

**Protokół nr LXII/14
z LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 29 maja 2014 r.
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Porządek obrad.
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 kwietnia do 29 maja 2014 r.
8. Zapytania i wnioski radnych.
9. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
10. **Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2013:**
 - a) **omówienie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego na dzień 31.12.2013 r.,**
 - b) **omówienie sprawozdania finansowego za rok 2013,**
 - c) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami Gminy Mosina za rok 2013,**
 - d) **uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok,**
 - e) **opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w roku 2013,**
 - f) **stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina w 2013 roku,**
 - g) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok,**
 - h) **dyskusja w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok, sprawozdania finansowego za rok 2013 i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,**
 - i) **uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok,**
 - j) **uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok.**
11. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
12. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 15.05, dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Waldemar Waligórski. Powitał przy tym przybyłych na sesję radnych oraz zaproszonych gości i mieszkańców gminy Mosina.

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszła radna Wiesława Mania.

W związku z tym, że wyżej wymieniona radna wyraziła zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej, a radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnej Wiesławy Mani. W jego wyniku stwierdził, że, Rada Miejska w Mosinie „jednogłośnie” wybrała wyżej wymienioną radną w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

2. Stwierdzenie quorum.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że w LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 15 radnych (stanowi to 71,4 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). „Rada” jest władna do podejmowania wszelkiego rodzaju uchwał, rozstrzygnięć. Nieobecny był podczas całej LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie radny Antoni Karliński ze względu na stan zdrowia.

Lista obecności radnych *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również *jest załącznikiem niniejszego protokołu.*

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej wszedł radny Waldemar Wiązek.

W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na kandydowanie do Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej, a radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Waldemara Wiązka. W jego wyniku stwierdził, że Rada Miejska w Mosinie „jednogłośnie” wybrała wyżej wymienionego radnego w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

W ten sposób Rada Miejska w Mosinie dokonała wyboru Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej w składzie: radna Wiesława Mania i radny Waldemar Wiązek.

4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zaproponował, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Ryszard Rybicki.

Radny Ryszard Rybicki wyraził zgodę na powyższą propozycję.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili innych propozycji, prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie kandydaturę radnego Ryszarda Rybickiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie. W jego wyniku stwierdził, że „jednogłośnie” Rada Miejska w Mosinie wybrała radnego Ryszarda Rybickiego na nadzorującego sporządzenie protokołu z LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

5. Przyjęcie protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski przypomniał, że nadzór nad sporządzeniem protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawowała radna Małgorzata Kaptur.

Radna Małgorzata Kaptur oświadczyła, że nie zgłasza uwag do protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W związku z tym, że radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, prowadzący obrady Waldemar Waligórski zaproponował, aby protokół

z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie przyjąć bez odczytania i poddał pod głosowanie powyższy wniosek. W jego wyniku stwierdził, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go „jednogłośnie”.

6. Porządek obrad.

Proponowany porządek LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią i w wyznaczonym dniu jej odbycia.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że zgodnie ze „statutem Gminy” otrzymali „państwo” w terminie 14 dni przed sesją absolutoryjną porządek dzisiejszych obrad. W czasie jak został dostarczony „państwu” porządek obrad, wpłynęła prośba o wprowadzenie i o zmianę porządku w następujących sprawach. Otrzymali „państwo radni” projekt uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa w Mosinie w ul. Żeromskiego / Nałkowskiej - sieci wodociągowej część III oraz sieci kanalizacji sanitarnej”. Proponuje on, aby jeżeli „się Rada zgodzi” – wprowadzić ten punkt, jako punkt 10.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Łukasz Kasprowicz i radny Piotr Wilanowski, tak więc odtąd w dalszym ciągu LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 17 radnych.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku LXII sesji Rady Miejskiej projektu uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa w Mosinie w ul. Żeromskiego / Nałkowskiej - sieci wodociągowej część III oraz sieci kanalizacji sanitarnej”, jako punktu 10.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go jednogłośnie, czyli 17 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że następnym projektem uchwały, który „państwo radni” otrzymali, jest projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzenia kontroli „w sprawie pogotowia dla zwierząt dzikich i domowych”. Następnie zapytał: „kto z państwa radnych” jest za tym, aby o ten projekt uchwały rozszerzyć „dzisiejszy porządek” – byłby to punkt 11.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił uwagę, że dzisiaj jest sesja absolutoryjna i nie wydaje się jemu stosownym, „abyśmy” w dniu dzisiejszym jeszcze wprowadzali kilka uchwał dodatkowych.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że zgodnie ze „statutem Gminy”, jaki „Rada” uchwaliła, „przewodniczący” jest zobowiązany, jeżeli wpływa projekt uchwały w sprawie kontroli, zapytać „Radę”, czy wyraża zgodę na wprowadzenie na najbliższej planowej sesji „tych projektów uchwał”. Jeżeli „Rada powie: nie”, wtedy te projekty nie są wprowadzane, ale on musi dotrzymać procedur, które na niego narzuca „statut Gminy”. Zapewnił przy tym, że rozumie, iż jest to sesja absolutoryjna, on też chciałby tylko ograniczyć się do absolutorium, ale „tak stanowi prawo”.

W trakcie tej dyskusji, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Jan Marciniak, tak więc odtąd w dalszym ciągu LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 18 radnych.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku LXII sesji Rady Miejskiej projektu uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie przeprowadzenia kontroli, jako punktu 11.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 9 głosami „przeciw”, przy 7 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski oświadczył, że musi przegłosować wszystko, co wpłynęło. Kolejnym „punktem”, który wpłynął do Biura Rady, jest projekt uchwały dotyczący skargi p. Tadeusza Vogta z dnia 14 kwietnia 2014 r. Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku LXII sesji Rady Miejskiej powyższego projektu uchwały.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 13 głosami „przeciw”, przy 1 głosie „za” i 4 głosach „wstrzymujących się”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że następnym punktem jest skarga p. Małgorzaty Rajkowskiej z dnia 25 kwietnia 2014 r. – projekt uchwały „państwo” otrzymali. Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku LXII sesji Rady Miejskiej powyższego projektu uchwały.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 13 głosami „przeciw”, przy 5 głosach „za”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski poinformował, że w dniu wczorajszym wpłynął protokół i został sporządzony projekt uchwały w sprawie skargi radnej Małgorzaty Kaptur na Burmistrza Gminy Mosina. Radni, którzy otrzymują materiały drogą elektroniczną, otrzymali „te materiały” w dniu wczorajszym, radni, którzy otrzymują materiały w formie papierowej, otrzymali je w dniu dzisiejszym w swoich teczkach, także praktycznie nawet chyba nie zdążyli się „z tymi dokumentami” zapoznać. Powiadomił też, że burmistrz Gminy wnosi uwagi do protokołu i chciałby się do niego odnieść. Następnie poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku LXII sesji Rady Miejskiej punktu dotyczącego powyższego projektu uchwały.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 13 głosami „przeciw”, przy 4 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Następnie przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie porządek LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie wraz z przyjętą wcześniej jego zmianą. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie 14 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”, ustaliła porządek LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Przyjęcie protokołu z LIX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.
6. Porządek obrad.
7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 kwietnia do 29 maja 2014 r.
8. Zapytania i wnioski radnych.
9. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
10. Projekt uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa w Mosinie w ul. Żeromskiego / Nałkowskiej - sieci wodociągowej część III oraz sieci kanalizacji sanitarnej”.
11. **Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2013:**
 - a) **omówienie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego na dzień 31.12.2013 r.,**
 - b) **omówienie sprawozdania finansowego za rok 2013,**
 - c) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami Gminy Mosina za rok 2013,**

- d) uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok,
 - e) opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w roku 2013,
 - f) stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina w 2013 roku,
 - g) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok,
 - h) dyskusja w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok, sprawozdania finansowego za rok 2013 i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,
 - i) uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok,
 - j) uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok.
12. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
13. Zakończenie sesji.

7. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 29 kwietnia do 29 maja 2014 r.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że „odbyliśmy” 2 spotkania z AQUANET-em, „gdzie rozmawialiśmy” na temat realizacji inwestycji i drugie spotkanie dotyczyło realizacji magistrali wodociągowej z Krosna do Borkowic. Było spotkanie z „dyrektorem wielkopolskiego parku, gdzie rozmawialiśmy” o możliwości budowy tras trzech aktywności. Mają to być trasy dotyczące biegania, nordic walking i nart biegowych w okresie zimowym. Docelowo, jak pojawią się środki na realizację tychże zadań, będą to trasy rowerowe. Dotyczy to około 60 km tras, które przebiegają przez 4 gminy położone na terenie „parku”. „Rozmawialiśmy” już również, o tym „państwo dowiedzieliście się” na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów oraz Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego, z PKP na temat objazdów kolejowych, „mamy” już ustalony termin, gdzie „kolej” odniesie się do proponowanych przez „nas” tras. Odbyły się 2 zebrania na terenie „naszej gminy” mieszkańców: jedno na terenie Nowego Krosna – Osiedla nr 5 i zebranie w Krosinku dotyczące przede wszystkim realizacji tej największej inwestycji w tej chwili na terenie Gminy, która jest realizowana, czyli kanalizacji sanitarnej, a która została przerwana z powodu upadłości „firmy”. „Mieliśmy” także spotkanie z prezesem „RÖHR-u” na temat funkcjonowania jego firmy oraz realizacji decyzji środowiskowych. „Wiecie państwo”, że są częste zastrzeżenia do ochrony „tych mieszkańców”, nierealizacji tychże decyzji, więc „analizowaliśmy” to wspólnie i wszystkie uwagi, jakie „mamy”, złożone przez mieszkańców, „zostały wyżej przesłane według właściwości”. Wczoraj „pan przewodniczący Rady” i zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak był z nią na 10-leciu SELEKT-u – „tego naszego związku międzygminnego”, gdzie była analiza osiągnięć tych 10 lat, plany na przyszłość i wspólne świętowanie właśnie tego jubileuszu. Odbyło się też spotkanie w LUWEN-ie – dotyczyło działalności tejże firmy, a przede wszystkim tego, co w ostatnich latach firma zrealizowała na rzecz ograniczenia uciążliwości tegoż zakładu dla mieszkańców Wiórka, Lubonia i Czapur przede wszystkim. 12 maja odbyło się spotkanie z sołtysami, gdzie analizowany był również „statut sołectw”, który już w tej chwili finalizuje się oraz „omawialiśmy” sprawy bieżące sołectw. „Spotkaliśmy się” również z dyrektorem pogotowia ratunkowego, który we współpracy z Gminą byłby zainteresowany utworzeniem punktu pogotowia ratunkowego właśnie na jej terenie – nie na obrzeżach, ale właśnie

na terenie miasta. „Analizujemy” w tej chwili możliwości tejże współpracy i osadzenia „karetki z zespołem określonym, ratunkowym” na terenie Gminy. Przetargi na dzień 29 maja – jak się kształtują. Tytuł projektu: świadczenie usługi niepriorytetowej edukacyjnej, realizowanej przez Gminę Mosina zgodnie z założeniami współfinansowanego przez Unię Europejską projektu: Radosne przedszkolaki w Gminie Mosina, zajęcia dodatkowe dla przedszkolaków – wynik postępowania został oceniony i „zawieramy w tej chwili umowę”, już dokumenty są przygotowane. Została zawarta umowa dotycząca budowy ronda u zbiegu ulic: Wawrzyniaka, Sowiniecka, Niezłomnych. Wykonawca miał zamiar już wejść w ubiegłym tygodniu, ale „prosił”, żeby przesunął o parę dni, gdyż odbywały się „nasze” święta Gminy i to bardzo utrudniłoby funkcjonowanie wielu osobom. „Jesteśmy w trakcie zawierania umowy” na budowę świetlicy wiejskiej przy ul. Piaskowej w Krośnie – pierwszego etapu. Przetarg został rozstrzygnięty i dzięki temu również, że „Rada” zdecydowała już o dołożeniu środków, „możemy tę umowę sfinalizować”. Została zawarta umowa dotycząca budowy w Mosinie, na ul. Żeromskiego, Nałkowskiej – „mówimy” o sieci wodociągowej oraz części sieci kanalizacyjnej. „Jesteśmy w trakcie zawierania umowy”, został wyłoniony wykonawca, przeanalizowano wszystkie dokumenty, już jest przygotowana umowa dotycząca budowy ul. Gałczyńskiego wraz z odwodnieniem w Mosinie. „Wiecie państwo”, że docelowo w pełni będzie zrealizowana ul. Gałczyńskiego, ale „kładziemy” kanalizację deszczową na wielu ulicach, właśnie na tym osiedlu, gdzie już będą wszystkie media podziemne i będzie można utwardzać „tamte ulice”. „Jesteśmy na etapie oceny ofert” dotyczących budowy infrastruktury sportowej na terenie gminy Mosina – chodzi o boisko sportowe w Pecnej. Został ogłoszony przetarg dotyczący budowy linii kablowej energetycznej oświetlenia drogowego w Mosinie, w rejonie tak zwanego osiedla sportowców, etap pierwszy. Również zostały ogłoszone przetargi dotyczące: budowy sieci wodociągowej od ul. Sowinieckiej w kierunku ul. Śremskiej – I etap, budowy chodnika lewostronnego przy ul. Wodnej – „wiecie państwo”, że to zadanie jest zapisane dość długo w budżecie, iż miała być realizowana ul. Wodna, druga część ul. Wodnej, ulica jest nieskończona, gdzie po przetargu wykonawca, który wygrał przetarg, zszedł z budowy z uwagi na wysoki poziom wód. W tej chwili jest problem, jak w ogóle to zadanie „uratować”, jak przeredagować projekt, czy to w ogóle jest możliwe, żeby to zadanie można było zrealizować. Ogłoszony został przetarg na budowę chodnika w Sowinkach i w Baranówku – etap I. 1, 2, 3 i 4 maja – były to święta – „wiecie państwo”, jakie, które „rozpoczęliśmy” wizytą w mauzoleum Edwarda Raczyńskiego, złożeniem tam „wiązanki pamięci”. Dziękuje ona wszystkim „państwu”, którzy uczestniczyli w obchodach, „które były w piątek: drugiego maja, gdzie połączyliśmy te wszystkie święta”. Dziękuje ona również „państwu” za udział w obchodach Dni Mosiny. Ogromna ilość „naszych” mieszkańców wzięła udział w różnych imprezach organizowanych przez MOK i OSiR. Największą wartością tych dni przede wszystkim był ogromny udział społeczeństwa, skorzystanie „z tej oferty”, prócz tego włączenie się niektórych „komitetów osiedlowych”, stowarzyszeń, szkół – były to bardzo cenne inicjatywy, które ona osobiście sobie bardzo ceni. Współpraca z MOK-iem i z OSiR-em rzeczywiście co roku jest coraz bardziej rozszerzana. Były również święta strażaków, obchody gminne drugiego maja na terenie Nowinek się odbyły. „Złożyliśmy” również wizytę kolejnej pani, która skończyła 100 lat – mieszkanka „naszej gminy”: pani Gelbert, mieszkająca przy ul. Polnej w Krośnie. „Obycie umiła życie” – zawsze realizowane jest to zadanie we współpracy z hotelem Park na terenie Poznania, bardzo ciekawi ludzie odwiedzają wtedy „tę inicjatywę”, jest to bardzo ciekawa rzecz mówiąca o savoir-vivre, o dobrym wychowaniu, które wielu z „nas” jeszcze w dorosłym życiu przydałoby się. Na wniosek „naszych” członków „zbowid-u” – inaczej to się w tej chwili nazywa, ale „wszyscy państwo wiecie, o co chodzi” – „spotkaliśmy się” 8 maja przed „pomnikiem ofiar faszyzmu”, którym „oddaliśmy” w tym momencie cześć. Z takich kulturalnych jeszcze imprez, chciałaby

nadmienić już tradycyjnie organizowany przez „nasz” OSiR turniej taneczny wiosenny jakby, gdzie co roku jest coraz większa liczba uczestników. W tym roku to był turniej, który miał przeszło 600 uczestników. Wyraziła też radość z udziału w wernisażu plenerowej wystawy: „Portret Mosiny”. Na terenie Mosiny odbywał się plener malarski profesjonalistów, którego efektem właśnie była wystawa 10 maja bardzo ciekawych prac. Dużym zainteresowaniem cieszyła się oferta skierowana do rodzin wielodzietnych, gdzie „dni rodziny” odbyły się na terenie „Zielonego Rynku”, przy udziale właśnie „naszych” rodzin wielodzietnych. Frekwencja rzeczywiście była bardzo duża, co „nas” bardzo cieszy, gdyż ten „nasz” program, który „uruchomiliśmy”: Rodzina 3+, spotkał się z ogromnym odzewem. Powiadomiła także, że 10 maja zostało przekazane w użytkowanie boisko ze sztuczną nawierzchnią na terenie Szkoły Podstawowej w Czapurach.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Krzysztof Sistrzencewicz, tak więc odtąd w dalszym ciągu LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 19 radnych.

8. Zapytania i wnioski radnych.

Radna Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że „pani burmistrz” wspomniała o imprezie, która się odbyła na terenie „Zielonego Rynku”, a ona chciałaby zapytać – minęło pół roku od zakończenia tej inwestycji – „kiedy Zielony Rynek się zazieleni”.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że wczoraj, będąc na terenie Rogalina, dowiedział się, iż Zespół Szkół w Rogalinie nie korzysta z boiska sportowego, które zostało wybudowane ze środków unijnych i gminnych w ramach „Lidera”. Taki pogląd jakby na tę sytuację się pojawił, iż „pani dyrektor” obawia się, że korzystając, jako szkoła, z tego boiska, zostanie obciążona koniecznością jego utrzymywania – jako szkoła. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy ten temat da się jakoś tutaj na sesji, czy ta szkoła będzie mogła korzystać z boiska, jednocześnie nie będąc obciążana kosztami jego utrzymania, koszenia i nawadniania ewentualnie. Przypomniał też, że „pani burmistrz” powiedziała przed chwilą, iż była na spotkaniu z okazji 10-lecia SELEKT-u. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy na tym zjeździe, na tym zebraniu została wręczona nagroda ministerialna „związkowi międzygminnemu” – jeśli tak, to jaka to była nagroda i w związku z czym. Chciałby też zwrócić się do „pani burmistrz”, złożył już wniosek pisemny, ale chciałby także, aby radni słyszeli o problemie, z którym się boryka Przedszkole „Wesołe Skrzaty” w Mosinie. Poinformował przy tym, że tam – na placu zabaw są dość archaiczne, żeby nie powiedzieć inaczej, meble, które służą dzieciom i personelowi tegoż przedszkola. Są one niebezpieczne, mało estetyczne i związku z tym proponuje on, żeby się tu „pani burmistrz” tym tematem bliżej zainteresowała i podjęła działania, które zmierzałyby do zmiany tej nieciekawej sytuacji w tej placówce. Prosiłby również „panią burmistrz” o wejście w porozumienie z Wielkopolskim Zarządem Dróg Wojewódzkich w celu przeniesienia przejścia dla pieszych w Dymaczewie Nowym, przy ul. Witosy. Obecnie tam zlokalizowane, jedyne w ogóle „na tym długim odcinku drogi”, nie spełnia standardów bezpieczeństwa i wymogów przewidzianych prawem dla przejść dla pieszych. Dlatego prosiłby o wejście w porozumienie, rozpoznanie tego tematu, żeby to przejście, niekoniecznie już z sygnalizacją świetlną, ale żeby było przejście w miejscu, w którym oczekują mieszkańcy, szczególnie dzieci, które korzystają z placu zabaw i dojścia do przystanku szkolnego.

Radny Jacek Rogalka oświadczył, że cieszy go fakt, który sygnalizowała „pani burmistrz” – o powstaniu stacji pogotowia ratunkowego. On chciałby tutaj podpowiedzieć, bo zapewne jednym z problemów będzie znalezienie obiektu na taką stację. Parę lat temu budynek na rozwidleniu ul. Leszczyńskiej i ul. Śremskiej – on pisał wniosek będąc radnym wtedy, bo to był budynek zupełnie pusty – „mówimy o tym budynku zielonym rzemieślników mosińskich” – trzeba byłoby się dowiedzieć, czy któreś pomieszczenia nie są tam wolne,

gdyż usytuowanie tego budynku jest idealne: blisko straży pożarnej i policji. Nie wiadomo jemu, czy tam nie można byłoby znaleźć jakiegoś wolnego pomieszczenia dla tej stacji pogotowia ratunkowego. „Wtedy” nie było woli „Rady” i miała być zakupiona z gminnych środków tylko karetka pogotowia ratunkowego, niestety nie było woli „Rady”, żeby „to” zaistniało. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy już jest jakaś wiadomość, że będzie rozstrzygnięcie na rzecz „naszego” ZUK-u – tego przetargu na wywóz śmieci w tym roku, a jeżeli nie, to czy „występujemy z tego związku”, bo to „nam” nic nie daje. Uczestnictwo „w tym związku” to jest strata „naszych” pieniędzy.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że pierwszy wniosek dotyczy szybszego reagowania na aurę pogodową, którą ostatnio „mieliśmy”. Chodzi jemu o to, że jest bardzo gorąco, „mamy” nasadzonych wiele drzew i skwerów, które są przy drodze, czy wojewódzkiej, czy chociażby tutaj w rejonie, gdzie on mieszka – ul. Jasna lub ul. Leszczyńska, gdzie przejeżdża się samochodami w trakcie tych upałów, które ostatnio były: „te drzewa omdlewają”. Uważa on, że należałoby „taki” wniosek złożyć, aby Zakład Usług Komunalnych odpowiednim beczkowozem „te drzewa” podlewał. „Mamy” przykład, gdzie niedawno była oddana bardzo porządna arteria komunikacyjna łącząca Krosno z Krosinkiem: pięknie nasadzone drzewa – część miała zwiędnięte liście, co świadczy o tym, że nie ma wody. Tego typu sprawy powinny być szybciej brane pod uwagę i parę litrów wody się straci, a drzewa „nie wypadną”. Chciałby on też, aby patrole służby drogowej policji zostały ustawione na końcu ul. Śremskiej, gdzie zaczyna się początek miasta a lasem, gdyż tam w tej chwili zaczynają sobie już panowie niektórzy robić bardzo poważne wyścigi. Droga ładna, prosta – można posłuchać sobie z jakimi prędkościami przemieszczają się samochody lub inne środki lokomocji. Miesiąc temu składał on wniosek, do dzisiaj nie otrzymał odpowiedzi – chciałby go ponowić: załatwienie dziury, Krosno, ul. Główna, naprzeciwko numeru 115. Można urwać sobie – przeprasza on: ul. Leszczyńska 115 – można sobie wyrwać całe koło. Coraz większa jest ta dziura – prosiłby o odpowiednie służby powiatowe, aby się tym tematem zajęły. Chciałby również złożyć wniosek o wykoszenie rowów na odcinku pomiędzy Krosinkiem a Dymaczewem Nowym, gdyż tam jest bardzo duże zagęszczenie traw i krzewów.

Radny Jacek Szeszuła powiadomił, że jego pytania dotyczą budynku po byłej szkole katolickiej przy ul. Wawrzyniaka: jakie ma być jego przeznaczenie, czy jest opracowany plan robót, czy są zabezpieczone środki finansowe, kiedy rozpoczną się ewentualne prace i kto sprawuje nadzór nad wszelkimi pracami, jeśli chodzi o „urząd miejski”.

Radny Piotr Wilanowski zwrócił się z prośbą o rozszerzenie informacji na temat spotkania z AQUANET-em: czego dotyczyły rozmowy, jakie ewentualnie zapadły decyzje. Chciałby się też dowiedzieć, ile już zostało wydanych zgód na zabudowę obszaru pól wokół tak zwanego osiedla Grzegorzycy w Rogalinie, bo docierają różnymi drogami informacje, że „tamte” podziały nastąpiły bardzo liczne i tam pewnie w niedługim czasie pojawi się liczna zabudowa.

Radny Kordian Kleiber zapytał, jak to właściwie jest z dzikimi zwierzętami, które pojawiają się na prywatnych posesjach mieszkańców „naszego” miasta. Myśli on, że każde z nich może stwarzać potencjalne zagrożenie i powinno to być w gestii „miasta Mosiny”, żeby mieszkańcom pomóc. Zgłosiła się bowiem do niego p. Elżbieta Golec z ul. Krasickiego 4, a więc blisko szkoły, że 29 kwietnia, czyli krótko przez weekendem majowym, zauważyła na swojej posesji 5 lisów: 2 dorosłe i 3 małe. O fakcie poinformowała Straż Miejską. Przyjechała jakaś firma, która rozłożyła klatki z przynętą i w parę dni udało im się złapać 2 dorosłe lisy. Następnego dnia po tym fakcie, ktoś „z firmy odławiającej” poinformował panią Golec, że za usługę „urząd” nie chce zapłacić i „nie wiedzą”, co z tym faktem dalej zrobić, ale widząc samotną kobietę zadeklarował się szef firmy, iż nie będzie żądał od niej zapłaty. Do dzisiaj klatki stoja, nikt nie uzupełnia przynęt i nie interesuje się

dalszym odławianiem trzech pozostałych lisów. „Pani” dopytuje się jego, jako radnego „z tego rejonu”, co ma zrobić i tak szczerze mówiąc nie wiadomo jemu, co on ma jej odpowiedzieć, „czy tak właściwie powinno być”. Chciałby też podziękować Ochotniczej Straży Pożarnej pod kierownictwem, czy dowództwem p. Michała Kołodziejczaka, za interwencję w ubiegłą sobotę, czyli 5 dni temu, na jego posesji. W tę właśnie sobotę miał on bowiem nieproszonych gości. Chcąc rano wyjechać samochodem do pracy i dotrzeć do garażu, przywitał go olbrzymi rój pszczoł, tworząc jakby zaporę nie do przebycia. Dobrze, że nie wyszły same wnuki na trawnik, które z nim mieszkają, bo mogło być bardzo niebezpiecznie. Zadzwoił on po pomoc do zawodowej Straży Pożarnej, które jemu odmówiła pomocy myśląc, że ona się „takimi bzdurami” nie zajmuje. Nie wiadomo jemu też, chciał dopytać, czy tak powinno być. Zaskoczony odmową, zadzwonił on do Ochotniczej Straży Pożarnej, która zjawiała się u niego w przeciągu może pół godziny i bardzo sprawnie poradziła sobie z tym rojem, ale nie jest to takie wcale zabawne. Problem był niebagatelny, bowiem na jego terenie, według szacunku radnego Jerzego Falbierskiego, który się tu także zjawiał, mogło być w tym roju około „60 tysięcy sztuk”. Tak więc bardzo on dziękuje za interwencję, za to, że Ochotnicza Straż Pożarna się tym zajęła, a zawodowa nie podjęła żadnej dyskusji z nim. Chciałby on się zapytać, „czy tak jest w rzeczywistości, czy tak powinno być”.

Radny Jacek Rogalka stwierdził, że ponieważ padła kwestia likwidacji „tych wyrw albo dziur po zimie”, to na całym odcinku ul. Sowinieckiej jeszcze też tak samo nie usunięto tych olbrzymich wyrw w drodze i prosiłby też o interwencję w tej sprawie.

Radna Małgorzata Kaptur oświadczyła, że chciała tu nawiązać do wypowiedzi radnego Kordiana Kleibra i prosić o wyjaśnienie, jak to właściwie jest, gdzie tutaj jest granica kompetencji poszczególnych służb na terenie „naszej” gminy, bo usuwanie rojów pszczoł i os jest również objęte umową na całodobowe pogotowie do spraw zwierząt dzikich i domowych. Tak więc właśnie ta kwestia, która „tutaj została podnoszona”, gdzie „to pogotowie” działa, czy tylko na ulicach, czy również na posesjach, bo „mamy” w związku z tym bardzo dużo wątpliwości. Chciałaby ona jeszcze zgłosić wniosek, jako mieszkanka Osiedla nr 3, które jest potocznie zwane „Strzelnicą”, o rozważenie „panią burmistrz” i tutaj „państwa radnych” zasadności reaktywacji strzelnicy na obszarze parku gminnego, który taką właśnie nazwę nosi, ponieważ w „naszej” gminie „mamy” bardzo dużo organizacji zajmujących się strzelaniem. „Mamy jedno, drugie bractwo kurkowe, mamy klasę wojskową, o profilu wojskowym w liceum na Topolowej, mamy także jakąś drugą kompanię mosińsko-puszczykowską”, także myśli, że zainteresowanych nie brakowałoby.

Radny Jan Marciniak poinformował, że ma dwie kwestie. Pierwsza dotyczy wyborów do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się w niedzielę. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy z szefami jednostek pomocniczych odbyło w swoim czasie spotkanie, na którym to uczulono przede wszystkim niektóre jednostki pomocnicze, że „tam” nastąpiły dość istotne zmiany lokalizacji dotychczasowych siedzib obwodowych komisji wyborczych. Mówi on to dlatego, że Osiedle nr 7, a więc ul. Krańcowa i ul. Jeziorna oraz tak zwane osiedle sportowców tym razem nie głosowało w przedszkolu przy „Morenie”, natomiast w Szkole Podstawowej w Krosinku. Wiadomo jemu o tym, bo otrzymał kilka telefonów – ludzie pytali się, gdzie mają głosować tym razem. Co najbardziej było zastanawiające i trochę kuriozalne, to te osoby udające się do siedziby „obwodowej komisji” w przedszkolu przy „Morenie”, kiedy stwierdzono, że nie mogą tam głosować, pytając się, gdzie mają głosować, nie udzielono im konkretnej informacji, znaczy wcale nie udzielono im informacji, gdyż nie powiedziano, czy nie wiedziano, gdzie mają głosować. Druga sprawa dotyczy Osiedla nr 4 za „Barwą”. Nastąpiły tam też dość istotne przesunięcia, chociażby ul. Sowiniecka została podzielona na dwie części: północną i południową. Dzięki Bogu, ten obszar chociażby, nie wiadomo jemu w tej chwili o innych ulicach, głosował w jednym

budynku „zespołu szkół”, ale spora część mieszkańców tego osiedla głosowała dotychczas w byłym WODZ-ecie, teraz: w niedzielę głosowali w budynku „zespołu szkół”. Oczywiście nie była to przeszkoda nie do przejścia, natomiast niewątpliwie osoby, także i starsze, które pieszo szły do tychże obwodowych komisji wyborczych, były troszkę zdegustowane. Tak więc jego pytanie „idzie” w kierunku następującym: czy szefowie jednostek pomocniczych byli na tyle doinformowani, na tyle uczuleni, aby zadziałać w jakimś zakresie wraz – nie wiadomo jemu – z odpowiednimi pracownikami „urzędu”, aby „ta informacja” do mieszkańców doszła. Z podatkami – są odpowiednie osoby, głównie osoby z „urzędu”, względnie ich rodziny, które dostarczają „nam” za kilka złotych od sztuki druk podatkowy, natomiast „tutaj”, to nie dotyczy oczywiście całej Gminy, to dotyczy pewnych miejsc, na coś takiego jednak „mogliśmy się zdecydować”. Wynika z tego, że niestety była pewna dezinformacja. Druga kwestia, którą chciałby dopytać, czy spytać, to na jakim etapie jest projekt budowy przejścia pod torami kolejowymi w kierunku Zakładu Usług Komunalnych. Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zarządził przerwę w obradach.

9. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.

Po wznowieniu LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, w odpowiedzi na zapytanie radnej Małgorzaty Kaptur dotyczące „Zielonego Rynku” audytor wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk powiadomiła, że zostały przygotowane uchwały w sprawie określenia regulaminu targowiska „Zielony Rynek”, uchwała w sprawie wysokości opłaty targowej, został też opracowany projekt porozumienia w sprawie administrowania „tego terenu” przez spółkę „naszą”: Zakład Usług Komunalnych. Te dokumenty zostały uzgodnione z „marszałkiem” i na sesji w czerwcu zostaną one przedstawione „państwu” do procedowania. Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk w odpowiedzi na pytanie radnego Łukasza Kasprowicza dotyczące utrzymania boiska w Rogalinie oświadczyła, że przed chwilą rozmawiała z „panią dyrektor” Katarzyną Jaszczak, która wyraźnie powiedziała, iż z nikim w Rogalinku...

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że pytanie dotyczyło Rogalina.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk przeprosiła i stwierdziła, że myślała, iż chodzi o Rogalinek. Zapewniła przy tym, że za chwilę będzie dzwoniła i udzieli informacji. Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że pewno „pani kierownik” to wyjaśni. Oświadczyła przy tym, że jest zadziwiona, bo żadne sygnały na temat tych chęci, czy niechęci „korzystania z tego boiska do nas nie wpłynęły”. Na to „budujemy” sieć boisk i taka jest bogata oferta, jeśli chodzi o zakres tychże urządzeń sportowych, że powinny być jak najszerszej wykorzystywane. Jakies argumenty, koszty – nie bardzo jest to dla niej zrozumiałe – z żadnymi tego typu problemami „pani dyrektor do nas się nie zgłaszała”. Jeszcze wyjaśni szczegółowo „pani kierownik”.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak w odpowiedzi na pytanie radnego Łukasza Kasprowicza dotyczące nagrody ministerialnej dla Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” poinformował, że rzeczywiście na uroczystości 10-lecia istnienia „SELEKT-u” było wręczonych kilka nagród ministerialnych na rzecz – nie pamięta on dokładnie, jak ta nagroda się nazywała – działań w celu ochrony środowiska: między innymi otrzymała „pani przewodnicząca” Lew-Pilarska i parę innych osób. Jeżeli „pan radny” sobie życzy, to „wystąpimy”, żeby uzyskać informacje szczegółowe, ale nagroda dotyczyła konkretnych osób, a nie „związku”, jako takiego. Następnie w odpowiedzi na wniosek radnego Łukasza Kasprowicza dotyczący przejścia dla pieszych w ul. Witosa w Dymaczewie Nowym stwierdził, że trzeba pamiętać, iż jest „to” droga wojewódzka, „my wielokrotnie przekazujemy takie informacje i jest to zadanie Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich”. Oświadczył przy tym, że „nie zakładamy” spisywania porozumienia i kolejny raz „nie chcemy ponosić” kolejnych kosztów funkcjonowania „tej drogi”.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że „pan radny” taki wniosek złożył wczoraj „w urzędzie” – zostanie on przekazany według właściwości do Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk w odpowiedzi na wniosek radnego Łukasza Kasprowicza dotyczący „mebli” przy Przedszkolu „Wesołe Skrzaty” w Mosinie powiadomiła, że rzeczywiście dzisiaj do burmistrza wpłynął wniosek o remont „mebli” w Przedszkolu „Wesołe Skrzaty” wraz ze zdjęciami. Dzisiaj rozmawiała ona z „panią dyrektor” Haliną Jurecką, która jutro przyjdzie do „urzędu” i potwierdzi, czy to są rzeczywiście zdjęcia z jej przedszkola, bo zapewniała ją o tym, że rozmawiała rzeczywiście z radnym Łukaszem Kasprowiczem i przekazała informacje, iż plac zabaw przez cały rok jest konserwowany i tak przygotowany, żeby był dla dzieci bezpieczny i żeby to wyglądało tak, jak należy. W planie finansowym każdej placówki oświatowej są pieniądze przeznaczone na remonty i jest to w gestii dyrektora placówki, aby taką sprawą się zająć.

Burmistrz Zofia Springer w odpowiedzi na propozycję radnego Jacka Rogalki dotyczącą stacji pogotowia ratunkowego poinformowała, że są rozmowy z „dyrekcją pogotowia” i podziękowała za „tę sugestię”. Zwróciła przy tym uwagę, że przede wszystkim „dyrektor” jest zainteresowany jakimkolwiek pomieszczeniem, czy dwoma, z dostępem do węzła sanitarnego i kuchennego na terenie Ochotniczej lub Państwowej Straży Pożarnej. Dla niego najbardziej to jest optymalne rozwiązanie i „będziemy rewidowali te wszystkie miejsca” na terenie „państwowej” i na terenie „ochotniczej”, czy być może tam można byłoby wygospodarować, czy ewentualnie przyjąć inne rozwiązanie. „Dziękujemy” również za wskazanie „tego obiektu”. „Myślimy” także o paru innych, otwarty jest na wszelkie propozycje – jest to sprawa „z wczoraj” – „będziemy” w najbliższych dniach na ten temat rozmawiali.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak w odpowiedzi na pytanie radnego Jacka Rogalki dotyczące przetargu na odbiór odpadów w Związku Międzygminnym Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” powiadomił, że pierwszy przetarg został rozstrzygnięty negatywnie, to znaczy było za mało środków i „związek” nie podpisał umowy. W tej chwili jest przygotowany kolejny przetarg, „myśmy dostali” do wiadomości dokumenty, znaczy projekt specyfikacji i ją „przeglądamy” w tej chwili. Następnie w odpowiedzi na pytanie radnego Jacka Rogalki dotyczące wystąpienia ze Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” zapewnił, że „rozważamy, analizujemy wszystko za i przeciw”, między innymi korzystając z okazji, „byliśmy na dziesięciolecie – pytaliśmy”, bo był tam obecny burmistrz Lubonia, jak „państwo wiecie”, „żeśmy informowali wcześniej”: Luboń wystąpił „z tego związku” i „pytaliśmy się”: jak „to” funkcjonuje. „Zbieramy” informacje, na pewno „będziemy na bieżąco państwa informować, ale póki co, decyzja jeszcze nie jest podjęta.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że musi być ona podjęta do końca czerwca, wtedy...

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak zapewnił, że „mamy” tę świadomość.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że na terenie „SELEKT-u” tylko dwie gminy posiadają zakłady usług komunalnych i one mają „ten problem”. „Wiecie państwo”, że ma być „bardzo mocno” znowelizowana ta ustawa „śmieciowa” i tam zakłada się, iż jeżeli gminy chciałyby utrzymać, znaczy to jest „nasze” zadanie, swoje „zakłady”, które, jak „wiecie państwo: nasz Zakład Usług Komunalnych” ma pełne wyposażenie do tejże obsługi, „myśmy też inwestowali w ten zakład”, to są też „u nas” miejsca pracy, to z tego, co „wiemy”, w tej chwili „ustawa” zakłada, że jeżeli „będziemy chcieli sami, przy pomocy swoich służb, bezprzetargowo to zadanie wykonywać, to musimy wystąpić z związku”. Ta sytuacja jest mało czytelna, „bo byśmy już woleli znać” założenia zmienionej „ustawy”, która „niby do końca grudnia ma być”, a jeżeli „chcemy już od przyszłego roku nie należeć do związku, to musimy to oświadczyć do końca czerwca”. To są dylematy „nasze”, bo potem następny rok

„będziemy” i znowu do końca czerwca, ewentualnie w przyszłym roku. Jest bardzo dużo znaków zapytania. „Chcemy chronić nasz zakład”, ale w „tej” rzeczywistości jest to bardzo trudne.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak poinformował, że „myśmy” zażądali od „SELEKT-u”, żeby w specyfikacji na przetarg znalazł się zapis, iż istnieje możliwość wypowiedzenia umowy, jeżeli wszedłby ten przepis, o którym „pani burmistrz” przed chwilą mówiła, czyli „żebyśmy mogli zlecać to” własnemu Zakładowi Usług Komunalnych.

Katarzyna Ochocka z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa w odpowiedzi na wniosek radnego Waldemara Wiązka dotyczący szybszego reagowania na aurę i podlewanie roślin nasadzonych powiadomiła, że jeżeli chodzi o podlewanie roślin, to w tej chwili, co do zasady, te starsze nasadzenia, czyli z zeszłego roku i sprzed dwóch lat nie są już podlewane. Są to rośliny, które się generalnie przyjęły, natomiast nowe nasadzenia, w tej chwili też pielęgnacja obejmuje podlewanie i nawożenie roślin.

Radny Waldemar Wiązek zapewnił, że rozumie i dziękuje za wyczerpującą odpowiedź, natomiast jego intencja jest taka, iż każdy „z nas” posiada w domu przynajmniej jakiś tam mały ogródek lub czasami ma się tam większe połączenie do podlewania i „zdajemy sobie sprawę”, że pomimo tego, iż aura jest taka, jaka jest, to „my pomagamy tym roślinom żyć i funkcjonować”. Jeżeli asfalt nagrzewa się do bardzo wysokiej temperatury, następuje zdecydowanie szybsze parowanie i jeżeli już „takie” zostały poniesione poważne nakłady na obsadzenie, to należałoby zabezpieczyć przez taki chwilowy chociaż okres niedoboru tej wody, żeby te rośliny nie usychały, bo można się przejechać po niektórych enklawach, gdzie właśnie taka niebezpieczna aura, jaka była w zeszłym roku, czy w tym roku, powoduje nadmierne wysychanie gleby i te drzewa, które się już ukorzeniły, to one później zasychają. „Mieliśmy” tego przykład ewidentny, gdzie został zrobiony taki – nie wiadomo jemu, jak to nazwać: skwer, placyk przy zjeździe do „CPN-u” z prawej strony tutaj, prawoskręt na Rogalin był, tam zostały nasadzone tuje...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił się z prośbą, aby skracać się. Prosi on o dopytanie, nie o uzupełnienie odpowiedzi. Odpowiedzi ma udzielić „pani siedząca po pana lewej ręce”.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że zgodnie ze „statutem”, ma on 4 minuty na zadanie pytania.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że „pan” zadał pytanie, „pan” ma tylko uzupełnić.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że ma 4 minuty – tego jemu nie odbierze „pan przewodniczący”. Drugi raz może się on dopytać też i ma następne... Jego pytanie jest takie: czy nie można przyspieszyć reakcji, żeby np. powiadomić Zakład Usług Komunalnych, żeby reagował szybciej na tego typu właśnie aurę, warunki pogodowe, żeby zasilać wodą, żeby te drzewa nie wysychały, bo później „na komisjach spotykamy się” z tym, że „wnioskujemy” o dosadzenie tych drzew.

Katarzyna Ochocka z Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa zapewniła, iż jeżeli „uznamy”, że będzie taka konieczność, jeżeli faktycznie te warunki atmosferyczne będą jakby prowadziły do tego, iż będzie niebezpieczeństwo usychania, zwłaszcza tych młodych drzew sprzed dwóch, trzech lat, to „będziemy rozważać” na pewno „taką możliwość”. Podmiot, który w tej chwili zajmuje się pielęgnacją, być może będzie można, także jakby prowadzić z nim rozmowy i oczywiście z Zakładem Usług Komunalnych, jeżeli „uznamy to” za konieczne.

Radny Waldemar Wiązek oświadczył, że od razu prosiłby: ul. Piaskowa, ul. Lipowa w Krosinku i ul. Jasna, gdzie można zobaczyć, iż naprawdę tam niezbyt ciekawie wyglądają „te drzewa”, nie dlatego, że są niepielęgnowane – one są, tylko od razu uczulić tego opiekuna,

który podpisał umowę z „Gminą”, aby podlewał. To powinno być w jego zakresie obowiązków. Zwrócił przy tym uwagę, że ul. Leszczyńska też.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny w odpowiedzi na wniosek radnego Waldemara Wiązka i wniosek radnego Jacka Rogalki dotyczący łatania dziur poinformował, że „dziury były poprzednio zlecone” innemu podmiotowi, w tej chwili „z tamtym podmiotem” zostało wypowiedzone zlecenie i od soboty wchodzi inny podmiot na łatanie pozostałej części dziur. Kilka dziur było załatanych, ale niestety nie zadowolilo „nas” tempo łatania, stąd od soboty ma wejść inny podmiot.

Burmistrz Zofia Springer w odpowiedzi na wniosek radnego Waldemara Wiązka dotyczący wykoszenia rowów przy drodze wojewódzkiej stwierdziła, że to jest problem drogi 430, 431. „My mamy” zobowiązanie i przyrzeczenie Zarządu Dróg Wojewódzkich, że tylko 2 razy w roku „będą wykaszwały rowy”. Jest to stanowczo za mało, bo „sami państwo macie trawniki – wiecie, jak trawa szybko, w okresie tym letnim – rośnie”. Niestety środków nie mają na większą ilość, a burę dostaje burmistrz, bo przeciętny mieszkaniec nie wie, czyja to jest droga, bałagan oczywiście jest na terenie Gminy i na drogach dojazdowych. „Staramy się” czasami przy pomocy więźniów, którzy tutaj odpracowują, czy kary inne, nie przebywając w więzieniach, jakoś sobie radzić, pomaga w tym „nam” Straż Miejska, która dysponuje odpowiednim sprzętem, ale jest to wszystko w sezonie, kiedy trawa „tak szalenie” rośnie – za mało. Oczywiście, że to wpływa na cały wizerunek Gminy, ale tłumaczenie, iż Zarząd Dróg Wojewódzkich ma tylko środki na dwukrotne wykoszenie „jakby wszyscy przyjmują”, a „Gmina musi mieć środki na wszystko”. „Nam” z kolei inwestować w nie „naszą” własność nie wolno. „Mamy” podpisane porozumienie z „powiatem” – jest to możliwe z „jednostką samorządową”, żeby podpisać porozumienie na temat utrzymania dróg powiatowych i „to robimy w obrębie miasta”, natomiast jest to niemożliwe, mimo różnych wersji, że to niby jest możliwe, ale ostateczne są opinie, iż to jest niemożliwe – z Zarządem Dróg Wojewódzkich. „Mieliliśmy” taką inicjatywę, „chcieliśmy przejąć w obrębie miasta chociaż te drogi”.

Komendant Straży Miejskiej w Mosinie Andrzej Woźniak w odpowiedzi na wniosek radnego Waldemara Wiązka w sprawie patroli drogowych wyraził przekonanie, że jeżeli chodzi „o utrzymanie prędkości”, akurat ul. Śremska jest w tej dobrej sytuacji, iż tam stoją odpowiednie znaki i przynajmniej raz, a nawet i kilka razy w miesiącu ustawiony tam jest patrol Straży Miejskiej, który prowadzi kontrole. Oczywiście to wszystko odbywa się w ramach miasta, dlatego, że Straż Miejska poza miastem nie może kontrolować. Jest to na terenie miasta, czyli od przejazdu kolejowego do końcówki tej ulicy.

Radny Waldemar Wiązek stwierdził, że to prawda, iż Straż Miejska kontroluje i dobrze to robi, tylko jemu chodziło o policję drogową, tak zwaną: lotną, która mogłaby naprawdę solidnie tam w tej chwili zaistnieć i troszeczkę przyhamować ten ruch.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk w odpowiedzi na pytanie radnego Łukasza Kasprowicza dotyczące utrzymania boiska w Rogalinie powiadomiła, że przede wszystkim „pani dyrektor” kategorycznie zaprzecza, żeby kiedykolwiek rozmawiała z radnym Łukaszem Kasprowiczem na temat używania boiska. Ponadto należy stwierdzić, że blisko Zespołu Szkół w Rogalinie jest boisko wielofunkcyjne, w bliskości terenu szkoły jest też boisko piłki nożnej i jeżeli jest tylko potrzeba, to można z niego korzystać. „Pani dyrektor” jest doskonale zorientowana, że nie generuje to żadnych kosztów. Przede wszystkim „pani dyrektor z panem na ten temat w ogóle nie rozmawiała”, a tak naprawdę w ogóle nigdy z „panem” nie rozmawiała.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy „słyszeliście” tutaj na tej sali z jego ust, że o tym problemie boiska informowała go „pani dyrektor tego zespołu szkół”. Poinformował przy tym, że dowiedział się o tym od jednej z mieszkanek i chciał to zweryfikować. Dlatego niech „pani” nie mówi czegoś, czego on nie powiedział. Bardzo on „pani” dziękuje.

Zastępca burmistrza Waldemar Krzyżanowski stwierdził, że rozumie on, iż problem dotyczy, czy mogą „tam” już uczniowie korzystać „z tego boiska” i kto będzie ponosił koszty utrzymania. Jeżeli chodzi o to drugie pytanie, jest przygotowane porozumienie i koszty utrzymania wszystkich boisk, które były zrealizowane wspólnie z „Liderem”, będzie ponosił OSiR. Jeżeli chodzi o wykorzystanie tych boisk, oczywiście nie ma żadnego kłopotu, już na chwilę obecną korzystają mieszkańcy z boisk i blisko „pana radnego”: w Dymaczewie Starym to doskonale widać. To chyba tyle, bo tak naprawdę – nie wiadomo jemu – „pani dyrektor” nie zgłaszała jakiegokolwiek pytania, czy problemu związanego z tym, czy będzie utrzymywała, czy nie. Był faktycznie gdzieś temat poruszany bardzo dawno temu, bo „szukaliśmy” rozwiązania najtańszego na to, żeby „te boiska” były utrzymywane w miarę sensownie i nie generowały dodatkowych kosztów. W związku z tym, że jest „to” dofinansowane ze środków zewnętrznych, iż „zgody musimy mieć od marszałka”, to „musimy realizować tak, jak troszeczkę marszałek nam nakazuje”. Dlatego też zdziwiony nawet jest on, że ewentualnie wcześniej „pani dyrektor”, mając „pod nosem” praktycznie, czy pod budynkiem szkoły wspaniałe, nowe boisko, nie chce mieć na utrzymaniu, przynajmniej w zarządzaniu tego boiska.

Kierownik Referatu Oświaty Małgorzata Kasprzyk wyraziła przekonanie, że należy też zaznaczyć, iż za organizację pracy szkoły odpowiada dyrektor i nie sądzi ona, żeby tutaj mieli wpływ na to mieszkańcy Rogalina.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że rzeczywiście temat został rozwinięty, ale faktycznie „pan radny” informował, iż „pani dyrektor” ma określone obawy, to skąd one mają pochodzić – od sąsiadów, od rozmówców.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że jeżeli „pan radny” informował inaczej, to będzie protokół – „sprawdzimy”.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że nie wiadomo jemu, „państwo dlaczego się tu upieracie”, iż on rozmawiał z „panią dyrektor”, przecież nie powiedział, że z nią rozmawiał. Gdyby „tak” było, to on powiedziałby.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że będzie protokół „z tej” sesji, „sprawdzimy i wtedy będziemy mogli prostować, nie będziemy teraz odtwarzać nagrania”.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że nie chce nic prostować, tylko mówi, jak było...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że jeżeli „pan” nie chce, to prosi, aby wyłączyć...

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak w odpowiedzi na pytania radnego Jacka Szeszuły dotyczące budynku po byłej szkole katolickiej w Mosinie wyraził przekonanie, że „żeśmy wcześniej informowali”, iż „wykonaliśmy” ekspertyzę stanu technicznego budynku – ten stan techniczny niestety nie jest najlepszy i to powoduje wysokie koszty. „Analizujemy” w tej chwili koszty i po analizie kosztowej oraz wykonaniu koncepcji funkcjonowania, „poinformujemy państwa”, ale wszystko wygląda tak, że niestety uzysk powierzchni do wykorzystania, relatywnie koszty są bardzo duże, ponieważ jest to zabytkowy budynek, ze schodami zabiegowymi, na cele publiczne są odpowiednie wymogi dotyczące szerokości, bezpieczeństwa przeciwpożarowego i to stwarza konieczność wysokich kosztów. To wymaga dużej analizy.

Radny Jacek Szeszuła stwierdził, że gdyby „pan burmistrz” określił jakiś termin, jak „pan” przewiduje to.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak zwrócił uwagę, że w budżecie, jak „państwo wiecie”, „nie mamy” na jakiś remont w tej chwili i w związku z tym myśli on, iż jeszcze w tej kadencji jakaś propozycja padnie. Następnie w odpowiedzi na pytanie radnego Piotra Wilanowskiego dotyczące uszczegółowienia rozmów z AQUANET-em powiadomił, że rozmowy trwają. O szczegółach on już „państwa” informował. Generalnie w planach finansowych AQUANET-u zostało zapisane projektowanie kanalizacji sanitarnej

w Czapurach, Babkach i Wiórku oraz kanalizacja sanitarna w Rogalinie. W związku z wprowadzeniem „zarządzenia” Regionalnego Dyrektora Gospodarki Wodnej, z którego wynika obowiązek rozwiązań kanalizacyjnych, zakaz stosowania innych rozwiązań, jak kanalizacja sanitarna, na części terenów pośredniej strefy ochrony ujęcia wody, również były spotkania, na których „żeśmy omawiali” szczegóły dotyczące, w tej chwili są robione koncepcje, kanalizacji w Baranówku, w Sowinkach, w Sowińcu i w Żabinku. To są te tereny strefy pośredniej, gdzie „takie” zapisy są. „Rozmowy trwają dokładnie”, ponieważ większość tych terenów jeszcze dzisiaj nie jest zurbanizowana, to „my przekazujemy” AQUANET-owi, gdzie były wydane decyzje o warunkach zabudowy i gdzie „naszym” zdaniem jest jakby priorytet, bo trzeba sobie powiedzieć, że ta kanalizacja na pewno w ciągu roku nie powstanie na całym obszarze, gdzie są priorytety i tego dotyczą rozmowy.

Radny Piotr Wilanowski zwrócił się o wyjaśnienie, jakie były te wskazania z „państwa” strony dla AQUANET-u.

Zastępca burmistrza Sławomir Ratajczak stwierdził, że jeżeli chodzi o to, co już jest w planie i w tej chwili finansowym, to już on powiedział. „Pani Michalina” jeździła do AQUANET-u na uzgodnienia dotyczące tych terenów strefy pośredniej, które jeszcze nie są zurbanizowane i dla których w tej chwili jest przewidziane wykonanie, najpierw koncepcji, później dokumentacji – oczywiście docelowo kanalizacji.

Zastępca Kierownika Referatu Planowania Przestrzennego i Budownictwa Michalina Szeliga poinformowała, że jeżeli chodzi o „te koncepcje”, one dotyczą obszarów wyznaczonych w „studium” pod zabudowę, zarówno Krajkowo, Baranowo, Baranówko – to są te wszystkie obszary, które są wyznaczone w „studium” pod zabudowę i nie wychodzi jakby ta koncepcja kanalizacji poza „te obszary”, czyli jakby zawiera się w tym obszarze pod zabudowę wyznaczonym w „studium”. Jeżeli chodzi o Rogalin, to jest w trakcie sporządzania plan miejscowy i wszystkie wnioski o warunki zabudowy są zawieszane na 9 miesięcy. W chwili obecnej nie są procedowane żadne wnioski o warunki zabudowy w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla Grzegorzycyka, natomiast jeżeli zaistniały tam podziały, są to podziały w trybie rolnym, czyli odbywają się niezależnie od Burmistrza Gminy Mosina. Podział gruntów rolnych na tereny rolne, nawet jeżeli ktoś złożyłby wniosek o podział, to musiałby najpierw uzyskać decyzję o warunkach zabudowy, czyli ona już na 9 miesięcy jest zawieszona, ale sam podział też jest zawieszony „z urzędu” na 6 miesięcy, jeżeli jest opracowywany plan miejscowy.

Audytorka wewnętrzna Justyna Kaczmarczyk w odpowiedzi na pytanie radnego Kordiana Kleibrę dotyczące problemu usuwania dzikich zwierząt z prywatnych posesji powiadomiła, że co do problemu pszczoł, szerszeni, na ten rok zostało zawarte takie nieformalne porozumienie z Państwową Strażą Pożarną, iż to ochotnicze jednostki będą na „naszym” terenie zajmowały się tym problemem. Zarówno tutaj pszczoły, czy inne zwierzęta dzikie, w zagrożeniu życia i zdrowia przede wszystkim tutaj te służby publiczne zajmują się tymi sprawami. W przypadku pogotowia interwencyjnego finansowanego z budżetu Gminy, „to są przestrzenie publiczne”, które są pod opieką tego pogotowia. Niestety każdy mieszkaniec musi w swojej gestii odpowiednio zabezpieczyć się przed ewentualnym wejściem dzikich zwierząt na swoje posesje samodzielnie. Co do pszczoł i szerszeni, „nasza” Ochotnicza Straż Pożarna zlokalizowana, czyli Pecna, Radzewice, Nowinki i Mosina będą służyć mieszkańcom pomocą w usuwaniu tych niebezpiecznych owadów.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że trzeba mieć świadomość, iż osoby, które „to czynią”, muszą mieć pewne przeszkolenie, nie może każdy tego robić.

Radny Kordian Kleiber stwierdził, że on gwoli ciekawostki powiedział o tych pszczołach, a interesują go lisy przede wszystkim...

Audytor wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk zwróciła uwagę, że ona odpowiedziała, iż na prywatnym terenie każdy mieszkaniec jest odpowiedzialny za zabezpieczenie własnego terenu samodzielnie.

Radny Kordian Kleiber zapytał, czy jeżeli lis będzie wściekły, to właściciel nie może tego domniemywać, czy jest wściekły, czy nie, to samotna kobieta z trojgiem dzieci ma „ganiać” za lisami, czy zlecić – jak to wygląda technicznie. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, dlaczego 2 lisy zostały odłowione, a 3 zostały. Prosi on, aby to jemu wytłumaczyć.

Audytor wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk stwierdziła, że ona nie wie, czy pogotowie interwencyjne odławiało te lisy, bo „musielibyśmy tutaj stwierdzić”...

Radny Kordian Kleiber poinformował, że na zgłoszenie „tej pani” w Straży Miejskiej, podejrzewa on, iż Straż Miejska zleciła jakiejś firmie. Firma przyjechała po jednym dniu, klatki założyła, te klatki jeszcze są – prosi on, aby sobie zobaczyć – ktoś musi się tym zajmować, skąd te klatki się tam wzięły. To o to chodzi tylko. Cała ulica jest zaniepokojona, „tu” kury zostały zjedzone, „tam” kury, to już jest w tej chwili anegdota na ul. Krasickiego.

Audytor wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk oświadczyła, że nie odpowie w tej chwili na to pytanie, „wyjaśnimy tutaj”...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił się z prośbą, aby odpowiedzieć „panu radnemu” po zaciągnięciu informacji na piśmie.

Radny Kordian Kleiber poprosił, aby „to” na piśmie, żeby mógł on „tej pani” przedstawić, co ona ma dalej robić.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska w odpowiedzi na pytania radnego Jana Marciniaka dotyczące wyborów do Parlamentu Europejskiego powiadomiła, że stosowne informacje były umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mosinie, na BIP-ie, w „merkuriuszu”, również „przewodniczący osiedli”, jak i sołtysi otrzymali stosowne obwieszczenia.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił się do radnego Jana Marciniaka z prośbą, aby dopytać, jeżeli „pan” chce dopytać „do tego pytania”. Nie – dziękuje on bardzo.

Radny Jan Marciniak zwrócił się o wyjaśnienie, dlaczego go „pan” pogania.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że jeżeli chce „pan” dopytać, to prosi on bardzo.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, że zgłosił się...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski stwierdził, że to prosi on dopytać.

Burmistrz Zofia Springer wyraziła przekonanie, że „bo się pan nie odzywa”.

Radny Jan Marciniak zwrócił się z prośbą, aby go nie poganiać. „Proszę panią”...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski podziękował i oświadczył, że oddaje głos panu...

Radny Jan Marciniak stwierdził: „chwileczkę”. „Proszę pani”...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski przeprosił i stwierdził, że w tej chwili oddaje on głos Kierownikowi Referatu Inwestycji Wojciechowi Górnemu.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, że on dopytuje.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zapewnił, że odda „panu” głos za chwileczkę.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny w odpowiedzi na pytanie dotyczące projektu budowy przejścia podziemnego pod torami kolejowymi od dworca kolejowego w kierunku Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie poinformował, że „myśmy wystosowali” dosyć takie krytyczne pismo do BBF-u w sprawie przyspieszenia projektowania, jak również o poinformowanie „nas” o jego zakresie. Mimo też telefonicznych rozmów z „kierownikiem, inżynierem kontraktu”, „nie otrzymaliśmy” jakichkolwiek odpowiedzi. Stąd ponownie „wysłaliśmy” pismo przynaglające do poinformowania „nas” o zakresie prac, jak również „zamierzamy” tę sprawę poruszyć na najbliższym zebraniu, gdzie będzie przedstawiciel BBF-u i „kolei” na wizji lokalnej przy przejściu przez tory na ul. Śremskiej.

Radny Jan Marciniak wyraził przekonanie, że to, co „pani” powiedziała, to jest nic odkrywczego, iż na stronach internetowych, że były plakaty itd. On tylko powiedział o pewnej kwestii dotyczącej mieszkańców tych obszarów, o których powiedział. Oczywiście nie był to „tabun” osób, które do niego dzwoniły, czy jego się pytały – to kilka osób było, ale te kilka osób reprezentowało jakby całość. Zapewnia on „panią”, że chociażby na Osiedlu nr 7 i Osiedlu nr 4 „takich” informacji społeczeństwo nie otrzymało. Nie widział on też żadnego plakatu związanego z „siedzibą lokali obwodowych” i także zadał pytanie – być może retoryczne, że jeżeli „roznosimy” decyzje podatkowe, to wtedy „jesteśmy bardzo skuteczni” w tym roznoszeniu, natomiast w „tak” ważnej sprawie „mogliśmy” także na tych terenach, gdzie następował inny podział, jeżeli chodzi o siedziby obwodowych komisji wyborczych, „uruchomić” pewnych wolontariuszy, czy też pracowników „urzędu”, bądź w porozumieniu z jednostką pomocniczą, aby „ta” informacja do mieszkańca dotarła. Zapewnia on „panią”, że „ta” informacja do mieszkańców nie dotarła. Nie twierdzi on, że do 100 %, ale nie dotarła. Było niewątpliwie dużo zamieszania. Nie od rzeczy również chyba wczoraj w „Głosie Wielkopolskim” tego typu informacja przez dziennikarzy była poruszana, a dotyczyła miasta Poznania, ale to jest zupełnie inny temat.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska oświadczyła, że „uważaliśmy”, iż „ta” informacja będzie wystarczająca.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, że nie plakaty, tylko obwieszczenia były na każdym lokalu.

Sekretarz Gminy Mosina Julia Olejniczak-Kowalska zapewniła, że przed każdym lokalem wyborczym są obwieszczenia.

Zastępca burmistrza Waldemar Krzyżanowski w odpowiedzi na pytanie radnej Małgorzaty Kaptur dotyczące reaktywowania strzelnicy na terenie „Strzelnicy” stwierdził, że oczywiście jeżeli „zdecydujecie, żeby tak się stało”, to „będziemy to realizować”, aczkolwiek odradza on z tego prostego powodu, iż jest to wydatek niebagatelny. Pomija on fakt, że raczej w mieście, na terenie miejskim „nie dostaniemy w ogóle zgody na taką strzelnicę”, ale jest to niepotwierdzone, więc to są tylko i wyłącznie przypuszczenia. Na chwilę obecną faktycznie 2 bractwa kurkowe, mosińsko-puszczykowska grupa „Strzelca” plus klasa wojskowa to jest dość duża grupa, która ewentualnie takiej strzelnicy potrzebowałaby. Te grupy wszystkie korzystają ze strzelnicy w Ludwikowie, na mocy ustaleń i porozumień, czy ustnych, czy pisemnych z bractwem zarządzającym nią. Oprócz tego, udało się wspólnie ze „starostą” w budynku remontowanym „wydelegować”, w jego budynku na ul. Wodziczki 2, dwa tory strzeleckie. W związku z powyższym również w tym budynku „ta klasa”, jak również i te wymienione stowarzyszenia będą mogły korzystać, bo takie były warunki wspólnych uzgodnień, że wszystkie te organizacje będą się wspierać, z tego powodu, iż „szkoła” nie ma instruktorów, instruktorzy są w bractwach, jak również też tam „rozmawialiśmy” na ten temat, gdyż to jest bardzo istotne, żeby wspomnieć: ze stowarzyszeniem, które doświadczenie ma i sprzęt odpowiedni, czyli ze Stowarzyszeniem „Grunwald”, które już zadeklarowało przerzucenie, przeniesienie sprzętu w momencie, kiedy strzelnica w budynku na ul. Wodziczki zacznie funkcjonować – ma to się stać we wrześniu tego roku.

W trakcie trwania tego punktu porządku obrad, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Marian Jabłoński, tak więc odtąd w dalszym ciągu LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 20 radnych.

10. Projekt uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa w Mosinie w ul. Żeromskiego / Nałkowskiej - sieci wodociągowej część III oraz sieci kanalizacji sanitarnej”.

Kierownik Referatu Inwestycji Wojciech Górny przedstawił szczegóły na temat projektu uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa w Mosinie w ul. Żeromskiego / Nałkowskiej - sieci wodociągowej część III oraz sieci kanalizacji sanitarnej”.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania powiadomiła, że Komisja Budżetu i Finansów na swoim posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała „projekt przedłożonej uchwały”.

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że również Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała „projekt tej uchwały”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa w Mosinie w ul. Żeromskiego / Nałkowskiej - sieci wodociągowej część III oraz sieci kanalizacji sanitarnej”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr LXII/439/14 w powyższej sprawie 19 głosami „za”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

11. Wykonanie budżetu Gminy Mosina za rok 2013:

a) omówienie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego na dzień 31.12.2013 r.,

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że zgodnie z wymogami ustawy o finansach publicznych, sprawozdanie z wykonania budżetu przedłożone zostało organowi stanowiącemu w ustawowym terminie, czyli w dniu 31 marca 2014 r. Budżet Gminy Mosina uchwalony został w dniu 28 grudnia „dwunastego roku” przez Radę Miejską w Mosinie w wysokości 82.889.728,85 zł po stronie dochodów i 78.764.628,85 zł po stronie wydatków, w tym dotacje celowe w wysokości 5.918.798,00 zł. W ciągu roku budżet zmieniany był dwunastokrotnie: pięciokrotnie uchwałami Rady Miejskiej i siedmiokrotnie zarządzeniami burmistrza. Po zmianach, plan po stronie dochodów wynosi 84.926.256,81 zł, a po stronie wydatków: 84.301.156,81 zł. Wykonanie dochodów za 2013 rok stanowi kwotę 79.788.521,07 zł, a wydatków: 74.983.327,06 zł. Reasumując: wykonanie dochodów w roku 2013 stanowi 93,95 %, a wydatków – 88,95 %. Wielkości te pokazują, że mimo wielu problemów, „rok trzynasty” dla Gminy Mosina był rokiem stosunkowo dobrym. Założony plan dochodów wykonano „w ponad 94 %”, natomiast bardzo racjonalna gospodarka w zakresie wydatków, ograniczyła do minimum, szczególnie wydatki bieżące. Na wydatki majątkowe przeznaczono 12,9 % wydatków ogółem. Ta grupa wydatków jest społecznie najbardziej oczekiwana. Niezrealizowanie inwestycji dotyczącej kanalizacji deszczowej w Krosinku – przyczyny zostały opisane w załączniku nr 3, gdzie omówiono poszczególne inwestycje. Przypomina ona, że Krosinko to jest do budżetu wprowadzone 2.000.790,00 zł, więc blisko „3 miliony” – jest to niebagatelna kwota, która ma bardzo istotne znaczenie, jeśli chodzi o niższe wykonanie inwestycji. „Wiecie państwo”, że inwestycja nie została wykonana z winy pracowników „urzędu”, służb inwestycyjnych, tylko z powodu upadłości firmy, nowych przetargów. „Wykonujemy” tę inwestycję razem z AQUANET-em, „o czym

państwo już wiecie”. Nie została również wykonana dość duża kwota: wykupu mienia, mimo, że „zawsze cierpimy” na braki finansowe, „uzupełnialiśmy” także kwotę, którą na to „chcieliśmy przeznaczyć”, ale niestety z uwagi na zmiany formalne w wielu tych wykupach, niedostarczenie przez właścicieli pełnych dokumentów, czasami zgon którejs z stron spowodował, iż nie można było tych rzeczy sfinalizować. Sprawozdanie z wykonania budżetu było przedmiotem analiz dokonywanych przez stałe komisje Rady Miejskiej. Obszerna informacja opisowa w wyniku zadawanych pytań uzupełniona została o dodatkowe wyjaśnienia stanowiące odpowiedzi na zadane pytania. „Mielicie państwo” kilkadziesiąt stron załączników opisowych – wyjaśniających. Uważa ona, że dostarczone „państwu” materiały pozwoliły dokonać merytorycznej i wnikliwej oceny sprawozdania, o czym świadczą pozytywne opinie wszystkich komisji stałych Rady Miejskiej. Chciałaby podziękować wszystkim pracownikom, a szczególnie „pani skarbnik” i służbom finansowym za bardzo dobrze przygotowane materiały i całoroczną współpracę, przede wszystkim w zakresie realizacji budżetu. Każdy z „państwa”, kto ma chociaż odrobinę wiedzy samorządowej, wie, że „burmistrz nie istnieje bez urzędników”. Urzędnicy są jego „narzędziami”, aparatem wykonawczym każdej decyzji. Praca urzędników przekłada się na ocenę burmistrza i odwrotnie: praca burmistrza na ocenę pracy urzędników. Są to naczynia połączone – „bez siebie nie istniejemy”. Stąd ogromne podziękowania dla tego całego aparatu urzędniczego „za takie zrealizowanie budżetu”. Dobra praca przekłada się bowiem na wspólny sukces urzędników, burmistrza, radnych akceptujących podejmowane działania, którym w tym miejscu szczególnie ona dziękuje za wsparcie – tym radnym, którzy zajmują stanowisko względem wszystkich decyzji: są „za”, „przeciw”, bo „wstrzymujący się” radny to mało określony radny, według jej oceny – w głosie. W rezultacie to wspieranie służy dobru wspólnemu, dobru mieszkańców, „naszej” wspólnej lokalnej wspólnoty, a przecież jest to najważniejsze. Zapewniła także, że ma świadomość, iż oczekiwania społeczne są znacznie większe, oczekiwanie rozwoju szybszego również jest oczekiwane, ale możliwości są określone. Konieczność dokonywania wyborów powoduje, że określone grupy mieszkańców wybory te akceptują, inne natomiast nie. „Mieliliśmy” taki przykład jednego z „naszych” mieszkańców: „przewodniczącego komitetu osiedlowego” na ostatnim posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, który wskazał burmistrza i przy okazji pewnie radnych o prawie draństwo budżetowe, że „jego” osiedle zostało okradzione z pieniędzy, iż nie są tam inwestowane środki. Burmistrz i na pewno radni chcieliby „we wszystkie obszary” inwestować jak najwięcej, determinanty są określone, dlaczego jest „to” możliwe, dlaczego nie, ale „wiecie państwo”, jakie trudne są decyzje, gdy „podejmujemy” inwestycje bardzo drogie, np. budowę ul. Strzeleckiej, gdzie „mamy” tam około „siedmiu milionów położone” i jest to prawie połowa budżetu danego roku. Zapytała przy tym, czy to znaczy, że mieszkańcy, którzy korzystają z ul. Strzeleckiej, okradli inne osiedla, okradli inne sołectwa. W tej chwili „będziemy za 6 milionów realizowali inwestycję Gałczyńskiego i okolice” – też prawie połowa budżetu inwestycyjnego: czy można mówić, że jest to jakieś draństwo, iż ktoś „okradamy”. Takie są wybory. Raz „inwestujemy” w jedne obszary więcej, budując salę gimnastyczną „zostawiamy około czterech milionów” w określonej miejscowości. Jest to konieczne, „dokonujemy” wyborów, burmistrz musi na całość budżetu i urzędnicy spoglądać całościowo. „Musimy” przede wszystkim kierując się ilością środków, którymi „dysponujemy”, realizować te najpilniejsze zadania. Pewnie, że każdy „z nas” chciałby więcej, szybciej, ale determinanty są określone. Jeszcze raz dziękuje ona urzędnikom, wspierającym ją radnym, mieszkańcom, którzy rozumieją te wybory i którzy dostrzegają, mimo wszystko, rozwój „naszej” gminy i to, „co staramy się dla nas wszystkich robić”.

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak stwierdziła, że w ustawowo wyznaczonym terminie, przez ustawę o finansach publicznych, „otrzymaliście państwo” sprawozdanie

z wykonania budżetu za rok 2013. To sprawozdanie zawiera część opisową i tabelaryczną. Przedstawia wykonanie dochodów i wydatków w zestawieniu kwotowym i procentowym. Dostarcza również informacji na temat środków zewnętrznych. Zawiera też załącznik dotyczący realizacji wydatków inwestycyjnych, sprawozdanie o przychodach i rozchodach, zestawienie wydatków szkół i przedszkoli, udzielonych dotacji, informację o kwocie deficytu i nadwyżki oraz wysokości zadłużenia. Jest też załącznik pokazujący dochody i wydatki realizowane przy udziale środków europejskich. Integralną częścią sprawozdania jest informacja o stanie mienia komunalnego. Ogólne kwoty wykonania „pani burmistrz” już wymieniła. Ona może tylko doda, że za rok 2013 osiągnięto nadwyżkę w kwocie 4.805.194,01 zł, natomiast wykonanie przychodów to kwota 3.500.000,00 zł. Rozchody budżetu zostały przeznaczone na wykup obligacji komunalnych w kwocie 4.000.000,00 zł oraz spłatę pożyczki zaciągniętej w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w kwocie 125.100,00 zł. W grupie dochodów ogółem są dochody bieżące i dochody majątkowe. Dochody bieżące zostały wykonane w kwocie 72.465.056,85 zł, co w stosunku do planu stanowi 97,64 %, natomiast dochody majątkowe wykonano w kwocie 7.323.464,22 zł, to jest 68,38 %. Uzasadnienie takiego poziomu wykonania dochodów w poszczególnych pozycjach budżetu zostało omówione. W grupie dochodów majątkowych znajdują się takie dochody, jak: dochody ze sprzedaży mienia i składników majątkowych – one wyniosły 4.990.082,90 zł, dochody z przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności: 90.647,12 zł, dotacje na zadania inwestycyjne to 2.059.753,97 zł, środki przekazane na zadania inwestycyjne od jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych to 2.500,00 zł, środki od innych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych to 5.314,00 zł i również w tej grupie dochodów znalazła się kwota 155.505,30 zł jako zwrot wydatków niewygasających. Analizując dochody poszczególnych działów klasyfikacji budżetowej, „zauważamy”, że największą pozycją dochodów budżetowych są dochody od osób fizycznych i prawnych, stosując taki skrót myślowy – są to te dochody podatkowe: jest to kwota 43.226.926,69 zł i jest to 54,18 % dochodów ogółem. Druga pozycja, jeżeli chodzi o dochody, to jest dział 758, gdzie są zapisane dochody z tytułu subwencji, odsetki od rachunku bankowego i lokat, właśnie ten zwrot wydatków niewygasających oraz rekompensata funduszu sołeckiego – to jest 21,65 % ogółem wykonanych dochodów. Natomiast trzecia wielkość to dochody w dziale Gospodarka mieszkaniowa: 7.201.757,58 zł. To w odniesieniu do ogółem wykonanych dochodów: 9,03 %. Jeżeli chodzi o wydatki, to w tej ogólnej grupie wykonanych wydatków: 74.983.327,06 zł – wydatki bieżące stanowią 93,05 %, jest to kwota 65.915.965,02 zł, natomiast wydatki majątkowe to 9.067.362,04 zł. Wykonane wydatki bieżące są niższe od dochodów bieżących, co spełnia wymogi art. 242 ust. 2 ustawy o finansach publicznych. Jeżeli „popatrzymy” na wydatki w zestawieniu na poszczególne działy klasyfikacji budżetowej, to widać wyraźnie, że największą pozycją budżetu jest Oświata, bo 40,47 %, dalej Pomoc społeczna – „jedenaście, dziewięćdziesiąt dwa”, na trzecim miejscu Administracja publiczna: 10,52 %, na czwartym Transport i łączność: 10,36 % wydatków ogółem. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to one zostały opisane w załączniku nr 3 do sprawozdania. Tam jest przedstawiony plan i wykonanie każdego zadania inwestycyjnego kwotowo oraz procentowo. Zamieszczono też opis stanowiący informację o realizacji zadania, jak i również opis, czy zadanie to znajduje się w wieloletniej prognozie finansowej. Jeżeli chodzi o sprawozdanie z wieloletniej prognozy finansowej, to sprawozdanie to zawiera część opisową i tabelaryczną, przedstawia zmiany wprowadzone do prognozy na przestrzeni roku 2013, zarówno w roku budżetowym „dwa, trzynaście”, jak i w latach kolejnych, dostarcza informacji o dochodach i wydatkach w okresie objętym prognozą, a także określa wynik budżetu, wielkość zadłużenia oraz kwoty spłat zaciągniętych pożyczek i wykupu obligacji komunalnych.

b) **omówienie sprawozdania finansowego za rok 2013,**

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak powiadomiła, że ustawa o finansach publicznych w art. 270 nakłada na organ wykonawczy, czyli burmistrza, przedstawienie radzie gminy sprawozdań finansowych, w skład którego wchodzi: bilans wykonania budżetu jednostki, łączny bilans jednostek budżetowych, łączny rachunek zysków i strat oraz łączne zestawienie funduszu jednostki. Jeżeli chodzi o bilans wykonania budżetu – on dostarcza informacji o wartościach poszczególnych elementów aktywów i pasywów budżetu gminy. Na wartości aktywów składają się środki pieniężne budżetu i należności, natomiast na wartości pasywów składają się zobowiązania i rozliczenia międzyokresowe. Bilans zbiorczy natomiast to jest bilans jednostek budżetowych: obrazuje sytuację majątkową i finansową jednostek. Na tę sytuację mają wpływ składniki aktywów, natomiast na sytuację finansową – zobowiązania i fundusz. W skład tego bilansu wchodzi bilanse jednostek oświatowych, Ośrodka Pomocy Społecznej, Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz „urzędu”. Kolejne sprawozdanie finansowe to rachunek zysków i strat. Jest zestawieniem osiągniętych w danym okresie sprawozdawczym przychodów i wszystkich poniesionych w tym samym okresie kosztów. Celem tego zestawienia jest ustalenie wyniku finansowego. Czwarte: ostatnie sprawozdanie finansowe to zestawienie zmian funduszu jednostki. To sprawozdanie pokazuje zmiany, jakie nastąpiły w poszczególnych elementach funduszu. Te sprawozdania w ustawowo wyznaczonym terminie zostały przekazane organowi stanowiącemu, zostały też przesłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej.

c) **opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami Gminy Mosina za rok 2013,**

Skarbnik Gminy Mosina Maria Borowiak odczytała Uchwałę Nr SO-0954/21/43/2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie: wyrażenia opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami, której kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

d) **uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok,**

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jerzy Falbierski odczytał uchwałę Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok z dnia 14 maja 2014 r., które *stanowią załącznik niniejszego protokołu.*

e) **opinie komisji stałych Rady Miejskiej o wykonaniu budżetu Gminy Mosina w roku 2013,**

Przewodnicząca Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Maria Krause poinformowała, że Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego pozytywnie zaopiniowała „projekt uchwały”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że „pani skarbnik” jemu podpowiada, iż „sprawozdanie”. Wyraził przy tym przekonanie, że każdy może się pomylić. Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił, że w dniu 3 kwietnia na swoim posiedzeniu Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Mosina na rok 2013 w dziale 010, 020 i 900.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Małgorzata Kaptur poinformowała, że Komisja Edukacji, Kultury i Sportu pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Gminy Mosina na rok 2013 – 3 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”.

Zastępca Przewodniczącego Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Aleksandra Miedziarek-Rogal powiadomiła, że Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej w dniu 22 kwietnia 2014 r. na posiedzeniu pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu za rok 2013 w dziale 851 i w dziale 852.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki poinformował, że „komisja” pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu Gminy Mosina na rok 2013 w dziale dotyczącym bezpieczeństwa, czyli w dziale 754.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Jacek Rogalka powiadomił, że Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej pozytywnie jednogłośnie oceniła wykonanie budżetu za rok 2013 „w dziale promocji”.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania oświadczyła, że chciałaby najpierw kolegom i koleżankom radnym przedstawić informację, jaką zobowiązała się dzisiaj przedstawić a propos etatów w jednostkach organizacyjnych. W „bibliotece” nie zmieniła się ilość etatów, w Ośrodku Pomocy Społecznej jest wzrost o 1 etat w związku z poszerzeniem zakresu pracy, w Zakładzie Usług Komunalnych nie nastąpił również wzrost etatów, jest na poziomie, utrzymuje się, jaki był. Natomiast co do opinii „komisji” w sprawie wykonania budżetu, „komisja” pozytywnie opiniuje wykonanie budżetu Gminy Mosina na rok „dwa, trzynaście”. „Komisja” pozytywnie opiniuje również sprawozdanie o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej „na rok 2013”.

f) stanowiska klubów radnych w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina w 2013 roku,

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak stwierdził, że budżet podlega ocenie radnych, podlega także opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej. „Izba” nie miała praktycznie żadnych uwag. Zapytał przy tym, czy „my zatem możemy mieć czelność o budżecie mówić” obiektywnie, ale i krytycznie, biorąc pod uwagę opinię „izby”. Przypomni on, że wykonanie budżetu za 2009 rok „izba” oceniła również pozytywnie, a „chwile” później, podczas kontroli kompleksowej postawiła konkretne zarzuty i uwagi kilkudziesięciu sprawom. Rola „izby” przy ocenie wykonania budżetu to „odfajkowanie” pewnego narzuconego ustawą obowiązku. „Lewa równa się prawej, słupki w pionie i w poziomie się zgadzają”, wydatek zakupu węgla jest zaksięgowany w odpowiednim paragrafie budżetowym. Tak wygląda, oczywiście w dużym i żartobliwym skrócie, ocena tak ważnego dokumentu, jakim jest sprawozdanie z wykonania budżetu przez szacowną Regionalną Izbę Obrachunkową. Tutaj, na dzisiejszej sesji, kolejne, sztamkowe wystąpienia. Ustawodawca napisał scenariusz i musi on być precyzyjnie realizowany. Ceremoniał musi się odbyć. Jaka była realizacja budżetu 2013 roku – czy dochody optymalne, a wydatki w każdym paragrafie „do bólu” zasadne? Jeżeli realizacja dochodów i wydatków jest niewykonana w stosunku do planu, to zawsze znajdzie się wyjaśnienie, dlaczego tak jest i „my to rozumiemy”, bowiem dla przykładu: inwestycje zakończone w końcu roku nie zdołano do końca roku rozliczyć i z tego powodu deklarowane środki europejskie trafiają do budżetu w kolejnym roku, a były w planie omawianego roku. Upadła firma realizująca ważne dla Gminy zadanie, co doprowadziło do sytuacji niewydatkowania już zaplanowanych środków. Zbywanie mienia, mimo starań i szerokiej reklamy, nie dało spodziewanego efektu. Brak wykonania planu w dziale, w skrócie mówiąc: podatki – to samo życie, brak tego wykonania przy „tak” fiskalnej roli państwa, tak niestety bywa. Niewykonanie inwestycji wynikających z załącznika inwestycyjnego na 4.500.000,00 zł też da się wytłumaczyć, jak i niewykonanie 900.000,00 zł w dziale związanym z planowaniem przestrzennym.

To tylko niektóre przykłady. Reasumując: dochody wykonane, bądź nie, wydatki wykonane, bądź nie, zawsze zostaną usprawiedliwione i dogłębnie wyjaśnione. „Musimy jednak wziąć poprawkę” na fakt, że wyjaśnione i usprawiedliwione zostaną jednostronnie. Czy „my: radni”, bądź Komisja Rewizyjna „mogliśmy to rzetelnie zweryfikować” – przy obecnej sytuacji: nie, gdyż należałoby brać pod uwagę szereg czynników budżetowych, a ponadto „przy krótkiej i szybkiej ścieżce” oceniania budżetu oraz ograniczeniach czasowych – nie wydaje się to możliwe. Opinia o wykonanym budżecie powinna być wielowątkowa, wszechstronna, pogłębiona, „dotykająca” każdego działu, rozdziału, paragrafu. „Gdybyśmy taką opinię przedstawili”, myśli on, że część radnych byłaby tym bardzo zdegustowana, a „pan przewodniczący” pierwszy wyraziłby głośno wątpliwości, czy aby to jest wygłaszanie opinii. Dlatego szanując „państwa” drogocenny czas, przedstawia on ocenę w nad wyraz skróconej formie. Dochody nie zostały wykonane w wysokości „5,1 miliona złotych”, a wydatki nie zostały wykonane na kwotę „9,3 miliona złotych”. Tak istotne niewykonanie dochodów i wydatków powinno być przedmiotem analizy ze strony Komisji Rewizyjnej. W „protokole” Komisji Rewizyjnej nie zauważa on „też”. Pozytywnym jest ograniczenie wydatków bieżących aż o 5.000.000,00 zł, jednak analiza budżetu pokazuje nie tyle dokonanie cięć i oszczędności, ale niewydatkowanie środków z różnych przyczyn, które z oszczędnościami i cięciami nie mają nic wspólnego. Zresztą środki te stworzyły tak zwaną nadwyżkę budżetową, która faktycznie nadwyżką nie jest. To wolne, niewykorzystane środki, niewydatkowane, które wchodzi w kolejny rok budżetowy. Jeżeli na „tak” dużą kwotę nie wykonuje się dochodów i wydatków, to jaka kwota niewykonania musiałaby wzbudzić refleksję, aby powiedzieć, że budżet jest niewykonany w stosunku do planu. Burmistrz w trakcie roku przedstawił „Radzie” pięciokrotnie zmianę planu dochodów i wydatków – „Rada” akceptowała te propozycje. Burmistrz ponadto dokonywał siedmiokrotnie samodzielnie zmian budżetowych, jednak w sposób bardzo istotny nie wykonał założonego przez siebie planu. To jest coroczna „zabawa budżetem” – nierzetelna gospodarka. W instytucjach publicznych pieniędzy się nie szanuje. Część pieniędzy przeznaczają się na zadania mało istotne z punktu widzenia mieszkańca. Tak na marginesie – „nasz” Wielkopolski Urząd Marszałkowski, jak donosiły wczoraj media, wydał 250.000,00 zł na raut związany z rocznym podsumowaniem pozyskiwania i wydatkowania środków europejskich... Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski przeprosił i stwierdził, że „pana” czas mija. Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak wyraził nadzieję, że zdąży. Na pytanie dziennikarza...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski stwierdził, że już minął.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak zwrócił uwagę, że on odczytuje stanowisko „klubu”.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski przeprosił i stwierdził, że zatrzyma czas w tej chwili. Zwrócił przy tym uwagę, że stanowisko „klubu” to jest 5 minut.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak poinformował, że na pytanie dziennikarza: dlaczego i po co „szasta się” w ten sposób pieniędzmi podatnika, rzecznik prasowy „tego urzędu” z rozbijającą szczerością odpowiedział: przecież 80 % tej kwoty pochodzi z funduszy europejskich i środki te nie powinny być wydatkowane, „mamy na to zgodę ministerstwa”. Zapomniał powiedzieć także rzecznik, że środki europejskie też pochodzą z podatków mieszkańców Unii Europejskiej, w tym mieszkańców Polski i można było je wydatkować w bardziej sensowny sposób aniżeli raut za 250.000,00 zł. Łatwo bawić się za publiczne pieniądze. Ludzie, przedsiębiorstwa tworzą dochód narodowy, wpłacają podatki, a urzędnicy i ich polityczni przyjaciele dosłownie „przejadają” tak ciężko zapracowane pieniądze. Ile w skali kraju w ten sposób marnuje się pieniędzy? Sytuacja się nie zmienia, jeżeli nie będzie wielkiej zmiany mentalnościowej decydentów. „Weźmy” chociażby pieniądze przeznaczone w ubiegłorocznym budżecie na promocję ze „szczytowym”

wydawnictwem „Welcome”, w którym promuje się „nasze” jeziora i lasy, dotarł do Hongkongu. Zapewne jest to skuteczna promocja Mosiny. Te 220.000,00 zł wydane na promocję można byłoby wydać na sporej długości utwardzone ścieżki rowerowe, o które „walczymy” i byłaby to lepsza promocja Gminy aniżeli wydatkowanie środków na kubki, filizanki, smycze, długopisy, parasole i kredki. Inny temat: „Merkuriusz Mosiński” – oczywiście „zgrana płyta”. Pożytecznie byłoby środki przeznaczyć również na kolejną ścieżkę rowerową. W jakim celu wydawany jest „merkuriusz” za 130.000,00 zł rocznie, jeśli o dokonaniach, bo nie o porażkach, czy wpadkach, pisze zaprzyjaźniony front ideologiczny: „Gazeta Mosińsko-Puszczykowska”, „Kurier Mosiński”, „Nasza Okolica”, „Głos Poznański”. Klub „Koalicja Samorządowa” chciałby, aby pieniądze budżetowe były wydawane na najważniejsze, istotne i ważne dla mieszkańców zadania. „Dostrzegamy i akceptujemy” między innymi realizowane plany dotyczące budowy sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i sieci deszczowej, wykonanie połączenia drogowego: Krosno – Krosinko, budowę chodników, kontynuację budowy budynku szkolnego przy ul. Krasickiego, budowę lokalnych boisk sportowych, rozbudowę oświetlenia drogowego. „Zmartwieni jesteśmy” brakiem istotnych postępów dotyczących projektu przejścia podziemnego pod torami kolejowymi. „Jesteśmy jednak przekonani”, że i projekt, a przede wszystkim realizacja przejścia – już on kończy...

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że „pan” łamie Statut Gminy Mosina w tej chwili. Zapytał przy tym, czy „pan” wie o tym.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak stwierdził, że o łamaniu to może za chwilę. Ma on do przeczytania jeszcze 3 zdania. „Zmartwieni jesteśmy” brakiem istotnych postępów dotyczących projektu przejścia podziemnego pod torami kolejowymi. „Jesteśmy jednak przekonani”, że i projekt, a przede wszystkim realizacja przejścia odbędzie się w optymalnym terminie, to jest równoległe z budową przejścia podziemnego przez inwestora modernizacji linii kolejowej. Aplikowanie o środki europejskie nie jest na najgorszym poziomie, ale „odnosimy wrażenie”, że „łapiemy wszystko, co się da”, bez względu na to, czy to ma sens, czy też nie. Przykładem „Zielony Rynek”. Reasumując: budżet w swej wersji opisowej i tabelarycznej jest przygotowany w sposób obszerny, przejrzysty, komunikatywny i za to „pani skarbnik” oraz wszystkim, którzy brali udział w jego opracowaniu – „dziękujemy. Na pytania „otrzymaliśmy” odpowiedzi, które generalnie „nas” satysfakcjonują. Inna kwestia to styl realizacji budżetu, ale tego wątku na dzisiejszej sesji poruszać „nie zamierzamy”. Informuje on, że Klub „Koalicja Samorządowa” wstrzyma się w głosowaniu nad oceną budżetu 2013 roku, jak i w głosowaniu nad absolutorium dla burmistrza za 2013 rok.

Przewodniczący Klubu Niezrzeszonych Radnych Mosiny Waldemar Wiązek odczytał stanowisko „Klubu Radnych Niezależnych Niezrzeszonych Rady Miejskiej w Mosinie” z dnia 29 maja 2014 r. w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za rok 2013, które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause przedstawiła stanowisko Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok, według którego „klub radnych” zapoznał się szczegółowo z przedstawionym sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok. Przeanalizowano dochody budżetowe, które zostały wykonane w wysokości „79.788.512,07” na plan zakładający 84.926.256,81 zł, czyli w wysokości 93,95 %. Wydatki budżetowe zamknęły się kwotą „74.983.327,06” na plan zakładający 84.301.156,81 zł, co stanowi 88,99 % założeń, w tym wydatki majątkowe wykonano w wysokości 9.067.362,04 zł. Członkowie „naszego” klubu uczestniczyli w pracach wszystkich komisji „Rady”, które zajmowały się opiniowaniem wykonania budżetu za poprzedni rok. W toku dyskusji, w oparciu o obecne realia gospodarcze, „uznaliśmy”, że budżet Gminy został

zrealizowany w sposób prawidłowy, dlatego „będziemy głosować za przyjęciem” sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok, wnioskując o udzielenie burmistrzowi Gminy absolutorium.

W trakcie realizacji tego podpunktu porządku obrad, Salę Reprezentacyjną opuścił radny Tomasz Żak, tak więc odąd w dalszym ciągu LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 19 radnych.

g) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok,

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Jerzy Falbierski odczytał Uchwałę Nr SO.-0955/22/20/2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 16 maja 2014 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 r., która *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

h) dyskusja w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok, sprawozdania finansowego za rok 2013 i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina,

Radna Małgorzata Twardowska oświadczyła, że chce poruszyć 3 sprawy. Odnosi się ona do „sprawozdania pani przewodniczącej” Marii Krause. Myśli ona i prosi o sprostowanie, że wkraść się błąd albo przejęzyczenie. Wykonano dochody w kwocie 79.788.521,07 zł. Jest to istotne, bo „pani” podkreślała, że bardzo dogłębnie członkowie „pani klubu” śledzili sprawozdania z wykonania budżetu i myśli, iż błąd dotyczy może i paru złotych, ale nie może być błędu. Radny zasiadający „w Radzie” reprezentuje swoich wyborców i przedstawia opinie, jak i poglądy. Ze zdziwieniem usłyszała ona opinię stwierdzającą, jak będzie głosował klub i tu prosi, aby jej nie łapać za słowo, bo nie potrafi powtórzyć klubu, stanowiska klubu zależnych, niezależnych, wolnych – nie wiadomo jej „jak się nazywacie drodzy państwo”, ale bardzo prosi nie ukrywać się i w dyskusji przedstawić opinię: dlaczego. Nie tyle ta opinia jest jej potrzebna, „co i społeczeństwo, które państwo reprezentujecie”. Myśli ona, że „macie argumenty, jeżeli tak zdecydowanie stawiacie, jednoznacznie określacie się za udzielaniem” i chciałaby je poznać – jest to właściwy punkt. Natomiast chce ona się odnieść do budżetu wykonanego w roku 2013. Nadwyżka – całe szczęście, że jest nadwyżka, bo nie wyobraża ona sobie, gdyby tej kwoty nie było „czterech milionów osiemset”. Słusznie klub opozycyjny podnosił i podkreślał sprawę, skąd jest ta nadwyżka. Dla niej jest to pewna prawidłowość, natomiast nie ma tu powodu do jakiejś radości. „Te środki nie zostały zrealizowane” z takich, a nie innych względów – nie chce ona odnosić się dlaczego, ponieważ przyjmuje „te argumenty” i je rozumie. Stwierdziła też, że zwraca uwagę na jeszcze jedną sprawę, która nie była poruszana „w opiniach klubu”. Trzeba pamiętać, że w 2013 r. „spłacaliśmy” zaciągniętą wcześniej pożyczkę w formie obligacji – obligacje „spłacaliśmy” obligacjami. W 2013 r. były wyemitowane na „3 i pół miliona” obligacje, „które nie spłaciliśmy już wcześniej zaciągnięty dług”. Należy również o tym pamiętać, że aż taki cudowny zrealizowany budżet „w dwa, trzynastym roku” nie jest. Jej zdaniem przychodzi czas do głębokiej analizy nad następnymi budżetami, iż należy i trzeba szukać oszczędności, a tych w realizowanym roku 2013 ona również nie dostrzega. Natomiast, jeżeli „skupiamy się” nad udzielaniem absolutorium za wykonanie budżetu, to ona osobiście nie dostrzega żadnych nieprawidłowości, jakichś niecelowości źle wykonanego budżetu. W związku z tym oświadczyła, że będzie głosowała za udzieleniem absolutorium.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause powiadomiła, że ona w tej chwili chciała rzeczywiście, tak jak tu „koleżanka radna” mówi,

sprostować – po prostu „błąd czeski”: zamiast 21, powiedziała 12. To jest to, także przeprasza ona za to przejęzyczenie.

Radna Małgorzata Kaptur stwierdziła, że chciała taką jedną uwagę tutaj dorzucić, ponieważ żałuje bardzo, iż „Rada” dzisiaj nie włączyła do porządku obrad uchwały o skierowaniu do Komisji Rewizyjnej...

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił uwagę, że „mówimy” o budżecie. Był porządek obrad i prosiłby wrócić do „uchwalania absolutorium”.

Radna Małgorzata Kaptur stwierdziła, że powiedziała na razie jedno zdanie i „pan” nie wie, do czego ona zmierza, a już „pan” przerywa – nie rozumie dlaczego. Prosi ona, aby włączyć czas – ma ona 4 minuty na wypowiedź. Wracając do tematu, żałuje ona, iż „Rada” nie uwzględniła „tej uchwały” dzisiaj, bo byłaby spokojniejsza, gdyż właśnie jej zastrzeżenia do „tegorocznego” budżetu głównie skupiają się na sprawie wydatków ponoszonych na opiekę nad zwierzętami, w części dotyczącej pogotowia całodobowego, ponieważ „wiemy”, że część tych zadań, które są opisane „w uchwale”, wykonują również inne służby. Odpowiedź, którą uzyskała na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, była niewystarczająca, ale pomyślała sobie: „komisja” zbada, widzi jednak, że tutaj nie do końca jest chęć i zrozumienie. Dlatego właśnie osobiście również będzie „się wstrzymywała” w czasie głosowania, ponieważ pewne rzeczy jednak dla niej nie są jasne „w tym budżecie”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski oświadczył, że nie wiadomo jemu, w jaki sposób wywnioskowała „pani”, iż „Rada” nie ma chęci przebadać „tej sprawy”. Sprawa nie została wprowadzona do porządku obrad i przypuszcza, że na pewno zostanie wprowadzona na przyszłej sesji. On jest pewny, że „to” zostanie wprowadzone. Zapewnił też, że nie chciałby przedłużać, ale zostało jego nazwisko wywołane przez radnego Jana Marciniaka. Słuchając „pana” stanowiska odniósł on wrażenie, że ma „pan” jakieś takie rozdwojenie jaźni, bo do pewnego momentu mógł zrozumieć „pana” wynurzenia mówiące o tym, iż nie było czasu dyskutować nad tym, jaki był budżet roku 2013, że było mało czasu, iż – nie wiadomo jemu – mało posiedzeń było. Sam koniec „pana” wypowiedzi to była pochwała „do pani skarbnik, do służb urzędu” za przygotowanie bardzo dobrych materiałów, związanych, że można było z nich wszystko się dowiedzieć, więc on nie rozumie: „albo jest dobrze, albo jest źle” – prosi jakieś stanowisko wtedy zając, bo dla niego to jest niezrozumiałe. Jeżeli było mało czasu, to przypuszcza on i to jest tylko jego opinia, że 50 % czasu zostało zmarnowanych przez dyskusje, pomówienia, przemówienia, zamiast pracy merytorycznej. „Gdybyśmy pracowali” tylko merytorycznie, nie byłoby popisów „oratorskich”, to naprawdę czasu byłoby więcej, a z tego, co „pan” powiedział, jemu nie wiadomo, czy był czas, czy nie było czasu, czy dokumenty „pan” dostał na tyle dobre od „pani skarbnik” – była chwalona, czy od „pani burmistrz”, że było można się naprawdę przygotować. Do pewnego czasu rozumiał on to „pana” wystąpienie, pod koniec zwątpił w te „pana” chęci „jakieś takie dwulicowe”.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak stwierdził, że myśli sobie, iż do pewnego momentu, kiedy zegar zaczął „pikać”, to „pan” dobrze pojął jego wystąpienie. Od momentu, kiedy zaczął „pikać”, to skoncentrował się „pan” bardziej na czasie aniżeli nad tym, co on czytał. Trzeba było naprawdę dobrze wsłuchać się. Zapewnił przy tym, że nie krytykuje ilości posiedzeń, materiałów, materiałów wyjaśniających – mówi on ogólnie o sytuacji omawiania budżetu w skali kraju, którą narzuca „ustawa”, znaczy mówi o gminach. Zmierzał on do tego, że radni „naszej Rady”, w tym Komisja Rewizyjna, biorąc pod uwagę takie możliwości, a nie inne, nie są w stanie przebrnąć przez tysiące stron dokumentów finansowych i dogłębnie je przeanalizować, aby móc sobie wyrobić pogląd o każdym rachunku. Dlatego też mówił o dziale, rozdziale, paragrafie, mówił o pewnej filozofii związanej z omawianiem budżetu. „My po prostu odgrywamy pewien teatr”, bo to, co przeczytał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, to nie było nic innego,

jak tylko przepisanie praktycznie sprawozdania budżetowego, które wyszło „z urzędu”. Tak więc mówi on: „odgrywamy pewną rolę”: plus 2, minus 2 równa się 0, „dochody są w rzece, wydatki są w rzece, rzeka nie wylała” i jest wszystko dobrze. Miał on to na uwadze. Tak więc nie wiadomo jemu, czy wyjaśnił, zresztą to stanowisko zostanie oczywiście dane do Biura Rady, można je spokojnie potem przeczytać, przeanalizować. On nie twierdzi, że każde jego zdanie, każde jego słowo jest jednoznaczne, jasne i czytelne w danym momencie. Można je przeczytać raz, drugi, trzeci, albo nie przeczytać wcale.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski wyraził przekonanie, że dobrze rozumiał „pana” wypowiedź.

Radna Maria Krause stwierdziła, że konkretnie chodzi jej o wypowiedź, a w zasadzie stanowisko klubu pana przewodniczącego „Koalicji Samorządowej”. „Pan przewodniczący” w stanowisku, jeżeli ona dobrze rozumiała, bo być może, że coś nie tak rozumiała, użył argumentów o nierzetelnej gospodarce i o bawieniu się za publiczne pieniądze. Dla niej: jak jedno, tak i drugie stwierdzenie to bardzo poważne zarzuty. Chciała ona spytać, co „pan przewodniczący”, czy co „klub”, skoro to było stanowisko „klubu”, miał na myśli mówiąc o tych dwóch rzeczach, ponieważ tak samo ważną rzeczą dla niej jak nierzetelna gospodarka, jest bawienie się za publiczne pieniądze i chciałaby wiedzieć, co „państwo macie po prostu na myśli” mówiąc o tym, jeżeli to dobrze rozumiała, ponieważ uważa, że z takich rzeczy należy wyciągać wnioski.

Przewodniczący Klubu Niezrzeszonych Radnych Mosiny Waldemar Wiązek przypomniał, że radna Małgorzata Twardowska jego tutaj do odpowiedzi wywołała, bo jemu teraz powiedziała, iż jak nie odpowie, to prasa go zje. Coś musi on odpowiedzieć. W każdym bądź razie, miała „pani” zastrzeżenia do tego, że „nasza” wypowiedź, czyli „klub radnych niezależnych niezrzeszonych taką krótką wypowiedź dał”. To najpierw zacznie on od tego, z czego, albo z ilu osób składa się klub radnych i dlaczego powstał. Powstał dlatego, że było kilku radnych „wolnych”, czyli byli sami – „powiedzmy” – dla siebie, razem się „połączyliśmy, zjednoczyliśmy” i tak powstał „klub radnych niezależnych niezrzeszonych”, żeby pokazać, iż „nie jesteśmy” tacy, jak tutaj „pani” powiedziałyby, że zawsze tak samo „głosujemy”. Bywają głosowania, że jedni popierają jakąś uchwałę, inni się wstrzymują, inni są „za” itd. Tego nie będzie on ciągnął, tylko wróci do meritum sprawy, czyli do budżetu. Każdy z „nas”: radnych, a jest „nas” 21, on wszystkich 21 radnych szanuje za pracę, wkład. Każdy z 21 radnych ciężko pracuje i to nie ulega żadnej wątpliwości. Natomiast poglądy każdy z „nas” ma takie, jakie ma, czy „my się z nimi zgadzamy, czy nie”, to już jest zupełnie odrębna historia. Co do budżetu, skoro „pracujemy” w komisjach, każdy z „nas” pracuje w trzech komisjach, pracując aktywnie „staramy się” jak najlepszy model wypracować tej komisji, w każdej komisji „składamy” różne wnioski, „zabiegamy” o różne inwestycje, więc uważa on, że pracując przez cały rok, po cóż „my mamy więcej wpisywać lub napisać w absolutorium dla budżetu, nasze czyny mówią same za siebie”, wystarczy zobaczyć, każdy z „nas” co wytworzył, co zrobił, w jaki sposób pracuje i zawsze będzie to mówił. Jest „nas” 21, każdy jest inny i każdy pracuje, żeby było jak najlepiej.

Radna Małgorzata Twardowska zwróciła uwagę, że jej pytanie nie dotyczyło, dlaczego jest klub, natomiast prosiła „państwa” o uzasadnienie swojej decyzji i rozumie, iż druga część wypowiedzi jest tym uzasadnieniem.

Przewodniczący Klubu Niezrzeszonych Radnych Mosiny Waldemar Wiązek stwierdził, że korzystając z „pani” słów, sama „pani” przed chwilą powiedziała, iż będzie „popierała budżet”, gdyż nie widzi nieprawidłowości i niecelowych inwestycji. Z tego, co „pani” mówiła, on dokładnie to samo mówi. Popiera on „panią”.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski oświadczył, że nie widzi zgłoszeń, a następnie zakończył dyskusję.

i) **uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok,**

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr LXII/440/14 w powyższej sprawie 13 głosami „za”, przy 6 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

j) **uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok.**

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski poddał pod głosowanie imienne wnioski Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok. W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 13 głosami „za” (radna Barbara Czaińska, radny Jerzy Falbierski, radny Kordian Kleiber, radna Maria Krause, radna Wiesława Mania, radna Aleksandra Miedziarek-Rogal, radny Marian Osuch, radny Jacek Rogalka, radny Ryszard Rybicki, radny Krzysztof Siestrzencewicz, radna Małgorzata Twardowska, radny Waldemar Waligórski, i radny Waldemar Wiązek), przy 6 głosach „wstrzymujących się” (radny Marian Jabłoński, radna Małgorzata Kaptur, radny Łukasz Kasprowicz, radny Jan Marciniak, radny Jacek Szeszuła i radny Piotr Wilanowski). Tym samym Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr LXII/441/14 w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy Mosina absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok.

Uchwała ta wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok, stanowią załącznik niniejszego protokołu.

Przewodniczący obrad Waldemar Waligórski zwrócił się z prośbą do „pani burmistrz”, aby przyjęła gratulacje.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, że chciałaby podziękować za zaufanie, podziękować przede wszystkim „służbom urzędu” i radnym, którzy ją wspierali.

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zarządził przerwę w obradach.

12. **Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.**

Po wznowieniu LXII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, przewodniczący obrad Waldemar Waligórski poinformował, że wszyscy radni w ustawowym terminie złożyli oświadczenia majątkowe. Następnie stwierdził, że nie widzi dalszych zgłoszeń i zamknął punkt dwunasty.

13. **Zakończenie sesji.**

Prowadzący obrady Waldemar Waligórski zakończył LXII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 18.25.

Protokołował
Piotr Sokołowski
Piotr Sokołowski

**Radny nadzorujący
sporządzenie protokołu**

Ryszard Rybicki
Ryszard Rybicki

Przewodniczył
Waldemar Waligórski
Waldemar Waligórski

Lista załączników

1. Uchwała Nr LXII/439/14
2. Uchwała Nr LXII/440/14
3. Uchwała Nr LIX/416/14 wraz z listą radnych Rady Miejskiej w Mosinie w głosowaniu imiennym nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina
4. Kserokopia Uchwałę Nr SO-0954/21/43/2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie: wyrażenia opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok wraz z informacją o stanie mienia i objaśnieniami
5. Uchwała Komisji Rewizyjnej w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 rok wraz z opinią w sprawie wykonania budżetu Gminy Mosina za 2013 rok z dnia 14 maja 2014 r.
6. Stanowisko „Klubu Radnych Niezależnych Niezrzeszonych Rady Miejskiej w Mosinie” z dnia 29 maja 2014 r. w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za rok 2013
7. Uchwała Nr SO.-0955/22/20/2014 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 16 maja 2014 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Gminy Mosina za 2013 r.
8. Lista obecności radnych
9. Lista zaproszonych gości